

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-515.

Cena numeru w Toruniu **gr. 20** i na prowincji

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 utego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wełherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4n, tel. 602.

Rok V.

Toruń, piątek 3 marca 1933

Nr. 51

„Otwieram nową linię, aby się stała łącznikiem Górnego Śląska z Gdynią“

Uroczysty przejazd pierwszego pociągu po magistrali węglowej

Mała stacja kolejowa Karsznice na linii Nowe Herby—Gdynia była wczoraj terenem uroczystości donoszącej o rozwoju życia gospodarczego Polski, OTWARCIE I POŚWIĘCENIA NOWOWYBUDOWANEJ LINII KOLEJOWEJ, ŁĄCZĄCEJ ŚLĄSK Z PORTEM POLSKIM GDYNIA.

O godz. 11,10 specjalny pociąg, złożony z 14 wagonów i dwóch lokomotyw, ozdobiony chorągiewkami polskimi i francuskimi, wiozący z Warszawy zaproszonych gości polskich i francuskich przybył na stację, witany dźwiękami „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Marsylianki“. Na tle nowych bloków świeżo wybudowanych domów zebrał się tłum ludności z okolicznych miejscowości i delegacje organizacji.

Gdy pociąg się zatrzymał, mała dziewczynka wreczyła p. ministrowi Butkiewiczowi i hr. Cosse de Brissac, wiceprezowskiemu koncernu Schneider et Comp. bukiet kwiatów.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w ogromnej parowozni. Po obu stronach ołtarza wisiały chorągiewki polskie i francuskie. Przed ołtarzem zasiadli na honorowych miejscach p. min. komunikacji Butkiewicz, b. minister skarbu Matuszewski, wicemin. przemysłu i handlu Doleżał, podsekretarz stanu inż. Gallot, wicemin. Nakończnikof-Klukowski, wojewoda łódzki Hauke-Nowak i pomorski Kirtikis, dalej generalowie Osiński i Kwaśniewski i szereg wyższych oficerów z pułk. Urychem na czele. Z gości francuskich obecny był hr. Cosse de Brissac, pp. Mergerie, sekretarz generalny Credit Lyonnais, dyrektor Hoehl, naczelny dyrektor Bank des Pays du Nord p. Demeris, dyrektor robót publicznych koncernu Schneidera oraz p. Peychez, administrator linii. Ambasada francuska reprezentował p. Ranstan, radca handlowy ambasady. Dalej obecni byli wyżsi urzędnicy Ministerstwa Komunikacji.

Obrzmiały hałm wypełniły szalenie tłące tłumy publiczności.

W czasie mszy św. ks. biskup Tymieniecki wygłosił kazanie, w którym powiedział m. in. że „mocna ręka milującego pracę daje królowi bogactwo“. Następnie wygłosił kazanie ks. Zdzisławski, podkreślając doniosłość budowy linii dla rozwoju stosunków międzynarodowych, jak również dla połączenia Śląska z portem polskim Gdynią.

Po mszy św. udano się na linię kolejową. Tu p. Peychez, administrator linii przemówił do p. ministra, upraszając o przecięcie wstęgi, co symbolizuje otwarcie ruchu na nowej linii.

Otwarcie umożliwiła budowa środkowego odcinka Karsznice—Inowrocław, która połączyła istniejące już odcinki południowe i północne, łącząc w ten sposób Śląsk z Gdynią. Nowe budynki stacyjne udekorowane były sztandarami polskimi i francuskimi. Na wszystkich stacjach orkiestry miejscowych organizacji grały hymny polski i francuski, a przedstawiciele ludności dziękowali p. ministrowi, podnosząc znaczenie linii kolejowej dla rozwoju gospodarczego Polski.

Do Bydgoszczy pociąg przyjechał o godz. 15. Na dworcu oczekiwali go pp. wojewoda poznański R. Raczyński, dowódca 15 dywizji piechoty gen. W. Thommée, starosta gdański dr. Nowak, prezydent m. Bydgoszczy Barciszewski, oraz licznie zgromadzeni

przedstawiciele świata urzędowego, prasy i społeczeństwa.

Po wyjściu z wagonu p. minister Butkiewicz przeszedł w otoczeniu gości przed frontem ustawionych na peronie kompanji honorowej 62 pp. oraz oddziałów K. P. W. i Zwią

ku Strzeleckiego, męskiego i żeńskiego.

Następnie w imieniu miasta powitał do stojnych gości krótkim przemówieniem p. prezydent Barciszewski, poczem udano się do restauracji kolejowej, gdzie spożyto obiad.

O godz. 4,15 pociąg odjechał do Gdyni.

Wiceminister Gallot o nowej linii kolejowej

W związku z uroczystościami otwarcia nowej linii kolejowej podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji i Robót Publicznych p. inż. Gallot w rozmowie ze sprawozdawcą P. A. T. oświadczył m. in.:

Zwiększenie przewozu węgla w r. 1926 spowodowało częste zatary na liniach prze wozowych od polskiego Zagłębia do morza, wobec czego pojawiła się konieczność nowego połączenia między Bałtykiem a rejonem przemysłowym.

Silną koniecznością, połączenie to musia ło być najkrótsze. Nowa linja komunikacyjna skracająca odległość między Śląskiem a Gdynią o 110 km. Takie skrócenie odległości powoduje potanieenie transportu produktów przemysłowych, przedewszyst kiem węgla z rejonów przemysłowych do Bałtyku i odwrotnie przy sprowadzaniu su rowców do rejonów przemysłowych.

Niezależnie od tego budowa tej linii umożliwi przyjęcie przez koleje polskie transportu w jednym i drugim kierunku ładunków czesko-słowackich, rumuńskich, jugosławiańskich i węgierskich.

Nowa kolej przechodzi przez tereny o żyznej ziemi, dzięki czemu produkty rolne i hodowlane znajdują łatwiejszy zbytni bądź w wielu ośrodkach przemysłowych Polski, bądź też zagranicą. Kolej tę, na podsta wie układu z grupą francuską, przyjmują całkowicie w eksploatację Polskie Koleje Państwowe, które wyznaczyły specjalny zarząd na tej linii. Organizacja została przeprowadzona najbardziej rzeczowo, ekonomicznie przy uwzględnieniu rentowności, pomimo zmniejszenia przewozów z powodu kryzysu.

W roku bieżącym będą prowadzone na-

P. Prezydent Rzplitej w parku tatrzańskim

Zakopane 2. 3. (PAT). P. Prezydent Rzplitej odbył wczoraj objazd terenów tatrzańskich, przewidzianych na park narodowy.

Podczas objazdu zwiedzano wzdłuż drogi do Morskiego Oka tereny fundacji Kórnickiej oraz dóbr Murzasichle. P. Prezydent kilkakrotnie zatrzymywał się, słuchając objaśnień prof. Goetla i majora Romaniszyna.

Po magistrali węglowej droga wodna polaczy Górną Śląsk z Gdynią

(o) Warszawa, 2. 3. (T. wł.) Planowane na wiosnę wielkie roboty publiczne na Górnym Śląsku mają być wyzyskane dla polepszenia komunikacji między Śląskiem a portem gdańskim. Ministerstwo Komunikacji opracowało projekt budowy splawnego kanału przez uregulowanie rzek Brynicy, Przemszy i Wisły aż do Zawichostu. Wybudowane mają być 2 porty węglowe nad Przemszą. Projektowana droga wodna obniży znacznie koszty transportu węgla wodą i przyczyni się do wzmocnienia siły konkurencyjnej węgla polskiego na rynkach zagranicznych.

dal roboty przy wykończeniu linii, będą budowane poszczególne stacje, poprawione urządzenia sygnalizacyjne, wreszcie z chwilą poprawy konjunktury nastąpi rozbudowa linii przez położenie drugiego toru.

Linja wybudowana została przez polskich techników i inżynierów z materiałów polskich, przy udziale grupy techników francuskich koncernu Schneidera.

Szttych w Rzeczpospolitą przygotowują socjaliści polscy na rozkaz II. Międzynarodówki

(o) Warszawa 2. 3. (tel. wł.) W organie naczelnym PPS „Robotniku“ ukazało się następujące wezwanie:

„DNIA 5 MARCA ZGROMADZENIE OBRONY PRAWA LUDZI PRACY“.

Wezwanie to nie wiele wyjaśnia, jednakże jest ono zapowiedzią akcji którą zamierza podjąć PPS. Dowodem tego jest OKÓLNİK PPS - CKW. nr. 22 z dnia 24 lutego, wystosowana do organizacji terenowych PPS. Z okólnika tego dowiadujemy się, jaki cel mają mieć zgromadzenia, zapowiedziane na 5 marca. A więc zasadniczo nazywa się to walką z bezrobociem. Celem zaś tej akcji PPS. są strajki, demonstracje, wiece, tworzenie komitetów bezrobotnych, w których winni zasiadać przedstawiciele komitetów partyjnych. Komitety

bezrobotnych mają działać wspólnie z partją przy wprowadzeniu bezrobotnych do akcji masowej.

Jednakże wodzowie PPS. nie są przeświadczeni co do swej siły oddziaływania na masy gdyż piszą:

Należy tak postępować przy akcji organizacyjnej żeby komitety bezrobotnych nie wyrosły ponad głowy komitetów partyjnych, ale działały jako ich narzędzie“.

Jaki cel ma ta akcja sam okólnik niedużo znacznie mówi. NIE CHODZI TU O WALKĘ Z BEZROBOCIEM I POSTULATY EKONOMICZNE ROBOTNIKÓW, lecz wykonanie zapowiedzi, rzuconej przez posła Żuławskiego z trybuny sejmowej podczas dyskusji bud-

żetowej i WALKI WRĘCZ Z RZĄDEM.

Warto się zastanowić, w jakich okolicznościach podejmuje się walkę PPS?

W chwili obecnej II. Międzynarodówka w ostatnich swych wskazaniach dla partji poszczególnych krajów uważa, że utworzenie wspólnego frontu socjal - demokratów z komunistami jest rzeczą bardzo wskazaną, szczególnie ze względu na sytuację, jaka się wytworzyła w Niemczech. Front ten w Rzeczy niemieckiej jest faktem niemal dokonanym. Dodać również trzeba, że KOMUNISTYCZNE PARTJE POLSKI I NIEMIEC URZĄDZAJĄ WSPÓLNĄ KONFERENCJĘ W OLIWIE POD GDAŃSKIEM W NAJBŁIŻSZĄ NIEDZIELĘ POD HASŁEM REWIZJI TRAKTATU WERSALSKIEGO I ODERWANIA GÓRNEGO ŚLĄSKA I POMORZA OD POLSKI.

W tym stanie rzeczy Polska Partja Socjalistyczna niewątpliwie pod wpływem czynników, stojących na zewnątrz państwa, podejmuje akcję masowego poruszenia robotników, skierowaną przeciw bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu. Akcja ta, pomijając już, że niewątpliwie pójdzie ponad głowami socjalistów polskich, skierowana jest przeciw rządowi w momencie bardzo niewłaściwym, jeśli się zważy na sytuację w Niemczech. Skierowana ona jest już nie przeciw rządowi, ale jest SZTYCHEM W CAŁE PAŃSTWO. Z tego też względu należy przypuszczać, że zdrowy instynkt samozachowawczy mas polskich robotników rozumiejąc intencje inicjatorów tej akcji i zdając sobie sprawę z położenia międzynarodowego nie pójdzie za hasłami agitatorów partyjnych.

Zuchwała napaść zbirów gdańskich

na funkcjonariusza Komisariatu Generalnego R. P.

Wczoraj około godz. 2,15 w nocy powracał ze służby do domu Wielką Aleją woźny biura Komisariatu Generalnego Rzplitej Józef Szafranski. Był on ubrany w mundur i płaszcz służbowy i miał na głowie czapkę służbową z godłem państwa. W pobliżu bramy Oliwskiej spotkał on czterech mężczyzn, trzy mających się pod rękę, którzy zajęli całą szerokość chodnika. Szafranski, widząc, że nie usuną mu się z drogi, skręcił na bok, chcąc ich wyminać. Jednak napotkani uczynili to samo i gdy zbliżyli się do Szafranskiego, rozstąpili się po dwóch z każdej strony, dając mu przejście. Z chwilą minięcia się, jeden z

awanturników uderzył Szafranskiego z tyłu w głowę, strącając mu czapkę. Uderzenie było tak silne, że Szafranski zatoczył się i prawie stracił przytomność, po chwili jednak na pastnicy poczęli wykrzykiwać: „Czy chcesz więcej, Polaczku?“

W związku z tem skandalicznym zajściem Komisarz Generalny Rzplitej wystosował wczoraj do senatu pismo, piętnujące energicznie wypadek i protestujące przeciwko napaści na funkcjonariusza jego biura, żądając wykreślenia zbirow i ich przykładowego ukarania. O wypadku tym komisarz generalny powiadomił również Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

Na ruinach Reichstagu

W dniu 24 lutego obecne władze niemieckie przeprowadziły zamknięcie centrali komunistycznej mieszczącej się w Berlinie na placu Buelowa w tzw. „Domu Liebknechta”.

Dom Liebknechta był dla komunistów mniej więcej tem samem, czem jest „Dom Brunatny” w Monachium dla Hitlerowców. Śledztwo przeprowadzone w „domu Liebknechta” dało wyniki wręcz sensacyjne. Okazało się, że komuniści niemieccy prowadzą prawdziwe „podwójne życie” przyczem tajemnice tego „drugiego” życia były doskonale strzeżone przed czujnym okiem policji. Niejednokrotnie zwracało uwagę sensacyjne znikanie komunistów, którzy w czasie starć ulicznych chronili się do „domu Liebknechta” i tam — rozwiali się jak dym. W czasie śledztwa prowadzonego przy pomocy agentów policji kryminalnej natrafiono na cały labirynt podziemnych korytarzy. Jeden z nich miał wyjście w domu położonym przy ulicy Bertelstrasse, tamteńscy więc uciekali zagrożeni uwięzieniem komuniści. Policja wykryła szereg kryjówek w których znajdowały się setki centnarów kompromitującego materiału drukowanego w tajnej drukarni. Jak się okazuje z tych dokumentów, komuniści zamierzali wywołać krwawą rewolucję. Pisma o rewolucji rosyjskiej zawierały cały szereg wskazań w jaki sposób należy aresztować w chwili wybuchu rewolucji i rozstrzeliwać, pozatem ujęto mnóstwo różnych rozkazów i zarządzeń partyjnych, sfałszowane rozkazy oficerów policji oraz podrobione rozkazy mobilizacyjne dla narodowo - socjalistycznych oddziałów szturmowych. W skonfiskowanych dokumentach jest również mowa o stosowaniu trucizny a w szczególności zatrucię pokarmów i studni. Inspiratorem tego rodzaju akcji — jak zaznacza biuro Conti — ma być poseł komunistyczny Muenzenberg, którego dotychczas daremnie poszukuje policja.

W loży portjera „domu Liebknechta” znajdował się pod biurkiem zegarek, którego przycięnięcie wprowadzało w ruch całą urzędniczą machinę alarmowych. Przycięnięcie nogą przez tegoż portjera specjalnej maszyneryjki ułożonej na podłodze łoży, powodowało natychmiastowe zamknięcie automatycznych drzwi żelaznych.

Na piątym piętrze znaleziono wejście do kanału pół metrowej wysokości, który jak labirynt przebiegał przez cały gmach; z pojedynczych pokoi można się było tam schronić w razie potrzeby przez usunięcie drewnianego przepierzenia. W „domu Liebknechta” urzędowała stale specjalna straż czerwona, złożona z 48 ludzi w ciągu dnia, 53 w nocy.

Rzecz jasna, że wykrycie tajemnic „domu Liebknechta” mogło wywołać bezwzględna i jaskrawość reakcję ze strony komunistów. Trudno jednak było by zrozumieć, dlaczego reakcja ta nie skierowała się w kierunku np. „Brunatnego Domu”, lecz właśnie Reichstagu, gdzie komuniści mieli swą wolną trybunę i przedstawicielstwo potężnej frakcji stu posłów, których ilość po wyborach mogła się wznieść znacznie. Można bowiem było śmiało przewidzieć, że wybory 5 marca dadzą zwiększoną ilość mandatów czerwonych, gdyż doprowadzą do silniejszego podziału Niemiec na dwa tylko przeciwne obozy: komunistów i Hitlerowców, i że na te dwa przedewszystkiem fronty padnie olbrzymia ilość takich głosów, które dotąd samopas, luzem chodząc a rozbite między niezliczoną ilość partij, powiększały tylko zamęt i skłócenie Niemiec. Możliwe jest, że w archiwach podziemnych domu Liebknechta wykryto tego rodzaju kompromitujące dokumenty, że rozwiązanie partji komunistycznej i unieważnienie mandatów czerwonych nie ulegało już najmniejszej wątpliwości; w takim razie spalanie Reichstagu byłoby zrozumiałym aktem zemsty.

Nie należy również zapominać, że Hitler wydał wojnę komunistom niemieckim stanął tem samem do walki z całą III. Międzynarodówką. Głosy prasy socjalistycznej pełne niezwykle ostrych przy-

czeków pod adresem obecnego kanclerza Rzeszy Niemieckiej, są niezmiernie znamienne, a niewątpliwie wzrosną znacznie z represyj hitlerowskich nad 6-ciu milionami komunistów niemieckich. Konflikt między hitlerowskimi Niemcami, a Trzecią Międzynarodówką, której symbolem jest Rosja Sowiecka wchodzi w nowe stadjum, a krwawa łuna nad płonącym Reichstagiem jest mu złowieszczym mento!

Jeśli zaś pożar Reichstagu wywołał w całym świecie piorunujące wrażenie, to nie należy tańcować że w Polsce, a zwłaszcza na Pomorzu wrażenie to jest tysiąckrotnie silniejsze. Polska bowiem, a szczególnie wąziutki pasek Pomorza dzieli dwie szalejące wzajemną nienawiścią, wrogię sobie potęgi: ideologię swastyki i czerwonego sierpu i stanowi jedyną barykadę i zapórę między niemi.

Represje przeciw komunistom już się w Niemczech zaczęły. Ostatnie zarządze-

nia min. Goeringa mają charakter zdecydowany i ostry. Decyzja w sprawie ewentualnego ogłoszenia stanu wyjątkowego zależy od uchwały, jakie powzięje gabinet Rzeszy. Ze strony miarodajnej komunistów, że we wtorek wieczorem z budynku Reichstagu dwaj osobnicy telefonowali do redakcji socjalistycznego „Vorwaertsu” donosząc, iż pożar wzniesiony został z inicjatywy ministra Goeringa. Przesłuchani na policji osobnicy owi twierdzili, że telefonogram taki zamówiony został przez redakcję „Vorwaertsu”.

Prasa angielska jak już donosiła wyraziła bezwzględnie po pożarze przypuszczenie, że Reichstag został spalony przez samych hitlerowców. W związku z tem mimowolnie nasuwa się przed oczy wizerunek Nerona, opiewającego z formigą w ręku pożar Rzymu. Jak donosi „Voelkscher Beobachter” kanclerz Hitler udał się na miejsce katastrofy przyczem oświadczył jednemu z dziennikarzy zagranicznych: „Czego Niemcy i Europa mo-

gą oczekiwać od komunizmu widzi pan tutaj. Ten czyn został jednak podkutywany komunistom przez złego ducha. Pięści nasze spadną na ich głowy ciężko i twardo.

Nie istnieje już Reichstag, w którym wrogowie Polski uchwalali zbrodnicze ustawy i prawa przeciwko nam! Łuny pożaru krwawo oświetliły „plac Republiki” i kolumnę niemieckiego zwycięstwa. A w tej samej chwili gdy na dymiących zgłiszczach parlamentaryzmu niemieckiego kanclerz Hitler zapowiada rozpętanie się bratobójczej w Niemczech walki Polska uroczyście obchodzi otwarcie magistratu kolejowej — stalowej wstęgi, która potężnym węzłem łączy nasz Śląsk, nasz skarbiec czarnych brylantów z polskim odzyskanem morzem i cudem naszego wysięgu pracy — Gdynią.

Zawalila się z trzaskiem wśród płomieni ta szklana kupa o którą przez tyle lat były głosy posłów polskich z Pomorza, wzywających daremnie sprawiedliwości, w Gdyni zaś wolna i Niepodległa Polska śpiewa dziś i śpiewać będzie zawsze potężny hymn Bałtyku „Polskiem morzem jesteś ty”!

Ruch hitlerowski - ruchem antypolskim Głosu prasy francuskiej o Pomorzu

Dziennikarka francuska p. Bertillon zamieszcza w „Ami du peuple” opis rozmowy swej z pewnym hitlerowcem:

„Obawiam się — mówi pani B. — że ruch hitlerowski jest przedewszystkiem skierowany przeciw Francji. Bardzo mi nieszczyśliwie, że dwa wielkie narody europejskie sąsiadujące z sobą nie mogą się zrozumieć i porozumieć.

— Tak nie jest — odpowiada hitlerowiec — ruch nasz jest przedewszystkiem antypolski. Hitler pragnąłby porzucenia

z Francją.
— Dziękujemy za Sadowę!

„Avenir” zapewnia — pisze „Figaro” — że Polacy odpowiadają innem słowem na „dziękujemy”... W sejmie polskim wszystkie wielkie stronnictwa, nawet opozycyjne (meme d'opposition) oświadczyły swe niewzruszone przywiązanie do prowincji nadmorskich. W imieniu większości posłów Miedzinski z Bezpartyjnego Bloku wypowiedział te mocne słowa:

„Od pierwszej chwili zajęliśmy wy-

raźne stanowisko, że na wszelkie czyjekolwiek nadzieje, jedyną odpowiedzią Polski mogłoby być słowo Cambonne'a, a na groźby jedyna odpowiedź:

„PRZYJDZ I SPRÓBÓJ WZIĄĆ!”

— Jak widać — pisze dalej „Figaro” — przyjaciele Polacy umieją przy okazji mówić po francusku!”

W dalszym ciągu pismo francuskie oświadcza: „Nie będzie złe zdaniem naszym, jeśli przy tej okazji wrócimy do wyrażenia „korytarz polski”, które to wyrażenie jest wymyślone przez propagandę niemiecką. Historycznie prawa Polski do prowincji nadmorskich (Pomorze) są niezaprzeczalne. Terytoria te były polskie przez siedem wieków oddzielone były one od Polski tylko przez dwa krótkie okresy (1308—1466. 1772—1920). Etnograficznie zamieszkiwała je zawsze ludność czysto polska.

Szaleńcza propaganda — stwierdza humorystycznie „Figaro” — dojdzie do wmówienia Niemcom, że nawet choroba — egzema — wywołana przez zbytne zamlawanie do mięsa, jest wynikiem powrotu Pomorza do Polski!”

Z pustego w próżne...

Wojciech Korlanty zebrał w Radomiu garstkę swej gwardji przybocznej i nazwał te zebrańie „zjazdem stronnictwa chrześcijańskiej demokracji”.

Jest to poprostu wegetujące z wielką trudnością, dychawiczne kółko wzajemnej adoracji malutkiego grona „zwolenników” Wojciecha Korlante, któremu potrzebna jest firma „stronnictwa”, aby wogóle mógł utrzymać się na powierzchni życia politycznego. Z dawnego wielkiego ruchu, wywodzącego się z encykliki papieża Leona XIII „Rerum novarum” — najdrowsze elementy, stojące na gruncie demokratycznym i chrześcijańskim, skupiły się w Blok u B e z p a r t y j n y m. Zrozumieli dawni przywódcy chadecji — jak prof. Thullie, prof. Makarewicz, ks. Szydelski i inni — że pod korlantowym znakiem są prowadzeni wprost do geszefciarstwa politycznego — i odwrócili się od katowickiego spiralskwa. Od tego pomyslowego „polityka” który przed dwoma laty w swoim organie prasowym apelował, aby bojkotować m o n o p o l e p a i s t w o e, bo wtedy w skarbie państwa zamiast pieniędzy będzie pustka i „stronacja” zbankrutuje..

Odtąd jedynie Korlanty podtrzymuje to kółko wzajemnej adoracji, by móc się wogóle czemś okazać w życiu politycznym poza poparciem — n i e m i e c k i e g o k a p i t a l u i poplecznictwem U l i t z ó w czy innych działaczy „Volksbundu”.

Otóż w ostatnią niedzielę Korlanty skrzyknął swych przybocznych do Radomia i kazal im powziąć „uchwałę”. Uchwała ta opiewa, że jeśli obecny Sejm i Senat nie zostaną rozwiązane — to stronnictwo Korlante nie weźmie udziału w Zgromadzeniu Narodowym, które zbierze się na wiosnę by dokonać wyboru Prezydenta Rzplitej.

Takie myśli blakają się nietylko po głowach gwardji korlantowskiej. W Sejmie pos. Rybarski również oświadczył, że jeśli natychmiast nie rozpiszcie się nowych wyborów, to endemicznie „ustosunkuje się do wyboru Prezydenta”. Mniejsza zresztą o formę. Faktem jest, że „narodowcy” chcą „d e m o n s t r o w a ć” w związku z oborem Głowy Państwa. Pomysł ten wywołał zachwyt oczywiste na lewicy, która od długiego czasu straciła pomyslowość i dlatego zachwyca się wszystkimi „kawałkami” i „kawalkami”, fabrykowanymi w kuchence „narodowej”.

Dlaczego opozycja chce bojkotować Zgromadzenie Narodowe? Dlatego, że się jej nie podoba obecny Sejm i Senat. Pojmujemy te uczucia. Minęły niepowrotnie czasy, kiedy w szlachetnym wysięgu do mety władzy h a n d l o w a ł o się w Sejmie „poparciem” dla takiego — to owakiego rządu, kiedy np. Korlanty był „języczkiem u wagi” i jego wszystkie geszety się udawały, bo za cenę jego „poparcia” rządu przedmajowe były ślepe i głuche na mactwa z niemieckimi węglowemi baronami na G. Śląsku.

A jeżeli Korlantom wespół z Rybarskim i Niedziałkowskim obecny parlament polski nie podoba się, to dlaczego chcą wyciągnąć postanowienia aż do... Zgromadzenia Narodowego? Czy nie byłoby prostsze i logiczniejsze oświadczyć: Sejm i Senat, do których nie mamy przekonania opuszczamy? Poco grozić demonstracją w ciągu półgodzinnego zebrania Zgromadzenia Narodowego, kiedy przecież można wystąpić z Sejmu i Senatu już dziś?..

Takiej jednak „uchwały” ani Korlanty, ani ci wszyscy, którzy zapowiadają „akcję” w dniu obioru Głowy Państwa, nie podejmują. Mieliby się z pyszna gdyby do „swych” posłów i senatorów zwrócili się z żądaniem, aby złożyli mandaty. Bo na taki krok nie zdobywa się nasza opozycja poprostu z ukochania plaskiego egoizmu. Godzi się na trwanie w „znienawidzonym” Sejmie, bo to tak przyjemnie co pierwszego zgarnąć z kasy d j e t y, bo tak wygodnie i tanio mieszkać w h o t e l u s e j m o w y m, bo tak rozkosznie wsiąść do przedziału pierwszej klasy wagonu kolejowego i a n i g r o s z a z a p r e j a z d n i e z a p l a c i ć. wreszcie można przecież w Sejmie się nagadać, zamieniać trybunę parlamentarną na — wiecowa. I dlatego biorą udział w życiu parlamentarnem: interpelują, stawiają wnioski, przemawiają, spiskują, głosują i awanturują się. Ani im na myśl nie przychodzi zrezygnować z tego wszystkiego.

Ale na Zgromadzenie Narodowe przyść nie chcą. Djety — tak, hotel — tak, kolejowy билет — tak, gadanina — tak, a przy wyborze Prezydenta — nie..

Niech nie przyjdą. Taką „manifestację” Polska przeżyje. A przyszły Prezydent zaprawdę będzie spokojniejszy w swem sumieniu, ilekroć sobie będzie uświadamiał, że na niego nie głosował.. K o r l a n t y.

Czasy parlamentarnej demokracji minęły Rząd Hiera potrwa długo

W Berlinie odbyła się w urzędzie spraw zagranicznych konferencja, na której szef biura prasowego rządu Rzeszy dr. Funk przedstawił zebranym dziennikarzom zagranicznym przebieg ostatnich wypadków. Streszczywszy po stanowienia dekretu prezydenta Rzeszy dr. Funk zwrócił się z apelem do prasy zagranicznej, aby w informacjach swoich unikała źródeł niepewnych. Rząd obecny — oświadczył Funk — nie jest gabinetem przejściowym. Trzeba się pogodzić z myślą, że potrwa on długo. W Niemczech rozpoczęła się nowa era Czasy parlamentarnej demokracji minęły bezpowrotnie. Nie można lekceważyć niebezpieczeństwa komunistycznego. Dlatego rząd obecny zdecydowany jest walkę z komunizmem prowadzić tak długo, dopóki nie będzie usunięte niebezpieczeństwo bolszewickie. Za pół roku cały świat zobaczy, czego Adolf Hitler dokonał w tym względzie w interesie Niemiec i świata.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy aresztowania pacyfistów niemieckich pozostają w związku z zamachem na Reichstag, dr. Funk odpowiedział, że chodzi tu głównie o fakt popierania przez nich ruchu komunistycznego.

Równocześnie zarząd partji socjal. demokratycznej Niemiec, ogłosił komunikat, w którym kategorycznie protestuje przeciwko wszelkiego rodzaju próbom przypisania partji socjal. demokratycznej jakiegokolwiek łączności z zamachem na Reichstag.

Wstęp w szeregi LOPP.

Biała Ręka nad państwem 4-ech mórz

Zatarg włosko-jugosłowiański zaognia się

W chwili, gdy tajemnicza afeta Hirtenberska ujawniła tajny przemyt broni z Italji do Węgier przez Austrię, specjalnego posmaku sensacji militarnej nabiera fakt, że również i Jugosławia się zbroi.

„Giornale d'Italia” stwierdza jeszcze w styczniu, że w porcie Salonijskim wyładowano olbrzymie ilości materiału wojennego przyslanego dla Jugosławji z Francji. Istnieje podobno umowa między rządem jugosłowiańskim, a szwajcarskim w sprawie transportu amunicji. Broń ma napływać do Jugosławji także i z Czechosłowacji. I tak węgierski „Uj Nemzedek” donosi, że transporty czeskiego materiału wojennego płyną do Jugosławji przez Austrię, gdzie socjal-demokraci czasowo ją zatrzymują do... własnego użytku. Stąd zapewne pochodzą materiały wybuchowe, granaty ręczne i broń pochodzenia czeskiego niejednokrotnie wykrywana przez władze austriackie w tajnych arsenałach.

W marcu wojna z Włochami?

Z Białogrodu donoszą, że w okręgach Chibemku i Prebo policja wykryła tajne składy broni i amunicji, w tym 3 maszyny piekielne. Liczne organizacje komunistyczne wykryto po wsiach. Jedną tylko wieś Zaton miała 3 jacejki komunistyczne, posiadające szczegółowe instrukcje zwłaszcza w stosunku do młodzieży. Wojna czy rewolucja?

W Jugosławji mówi się już głośno o tem że w marcu rozpocznie się wojna z Włochami. Wedle „Lidowych Nowin” bezpośredni wybuch wojny wywołali by Krowci włoscy organizowani przez Italję, którzy jako „szturmówki powstańcze” (znowu szturmówki) mieliby wkroczyć do Krowcji i wywołać rewolucję.

Manewry węgierskie

Broń Hirtenberska potrzebna jest „konieczność” w związku z tem na Węgrzech. W dniach od 15 do 20 marca odbędą się na Węgrzech wiosenne manewry armji węgierskiej. Taktyczną podstawą manewrów ma być atak armji włoskiej na Jugosławję. Silne oddziały włoskie ruszą od Radgony w kierunku Sankt Gothard, aby tam połączyć się z armją węgierską. Węgierska armja tedy stoi przed podwójnym zadaniem: 1. zabezpieczyć sobie połączenie z wojskiem włoskiem i 2. uniemożliwić połączenie wojsk jugosłowiańskich i czechosłowackich przez terytorjum węgierskie.

Ale sensacją jest, — jak donoszą „Lidowe Nowiny”, że w manewrach mają wziąć udział cywilne(!!) organizacje. Do manewrów wezwano bowiem oprócz wojska czynnego i rezerwy wszystkie studenckie organizacje Turul, dalej t. zw. chorągwie uniwersyteckie, członków związku Bohaterów i naturalnie Lewente. W pewnej części manewrów brać będą udział również skauci. Obecnie przeprowadza się pobór koni i wozów a wszystko ma być przygotowane do 15 marca.

Nie dziwnego, że w tych warunkach uwaga całego świata politycznego kieruje się w stronę Jugosławji. W prasie międzynarodowej pełno jest wieści z tego pięknego kraju wzmocnionego dziś paktem Małej Ententy.

Paryski „Oeuvre” wyraża obawę o całość królestwa S. H. S., gdy pisze:

„Dyplomacja włoska pracuje gorliwie nad rozsadzeniem Jugosławji, która stoi na przeszkodzie urzeczywistnieniu jej planów politycznych w Europie Centralnej i na Bałkanach.

Londyński „Daily Herald”, organ Labour Party pisze:

„Jugosławja znajduje się w przededniu rewolucji.

Amsterdamski dziennik, „De Telegraf”, z którego opinją liczy się prasa zachodnia, pisze:

„Sytuację polityczną w Jugosławji komplikuje jeszcze i ten fakt, że rząd zainicjował w kraju prawdziwy „Kulturkampf”, którego obiektem jest Kościół katolicki, prześladowany przez partję panserską i prawosławie. Nowy obrót rzeczy sprawia, iż do agitacji politycznej przyłączył się czynnik religijny, przez co ogólny niepokój i wzburzenie w kraju wzmogły się jeszcze.”

Program Białej Ręki

Wrogo nastawiony wobec Jugosławji włoski „Giornale d'Italia” rozpoczął jeszcze

przed dwoma miesiącami serję artykułów o młodej państwie słowiańskim i obszernie omawia działalność tajnych organizacji: Czarnej i Białej Ręki. Jeszcze przed wojną — zdaniem tego pisma w dzisiejszej Jugosławji — działały te organizacje „Czarna Ręka” zamordowała ostatniego Obrenowicza i osadziła na tronie dynastję obecną Karageorgiewiczów. Król serbski atoli rozprawił czarną rękę i utworzył własną sektę militarną „Białą Rękę” o wielkim programie panserskim, nacjonalistycznym. Celem jej jest Wielka Serbja czterech mórz, połączona z Bułgariją, aneksja Albanji, która jak wiadomo pozostaje w ścisłym sojuszu z Italją, zdobyć całego wybrzeża Adriatyckiego z Trystem, Rijeką, Zará, całą Istriją i dalmatyńskimi wyspami włoskimi.

„Biała Ręka” ma być organizacją masoń-

ską, wspieraną przez loże francuskie i czeskie.

Podbudówkami jej są m. innymi „Orjuna” o wybitnie antywłoskim nastawieniu, oparta jest ona na surowo zdyscyplinowanych komórkach i ma szereg emisariuszy w Italji na terenach „objętych programem” wielkiej Serbji. Rząd „ignoruje” działalność Orjuna. „Narodna Obrona” jest filją militarnej kliki „Białej Ręki”. Założona została w roku 1908 w Białogrodzie. Dziełem jej są wszystkie rozruchy w Bośni i Hercegowinie, oraz mord w Serajewie, który rozpałił pożar Wielkiej Wojny.

„Narodna Obrona” po wojnie przeobraziła się w rzekomo czysto kulturalną organizację, pozostaje jednak nadal nacjonalistycznym i panserskim związkiem o terotystycznym charakterze tajnej organizacji.

Gazy trujące dla Węgier 195 ton z Włoch w ciągu 6 miesięcy

Korespondent „Le Journal” w Wiedniu od był rozmowę z socjalistą Koenigiem, który zdemaskował sprawę nielegalnego transportu broni z Włoch do Węgier. Koenig oświadczył m. in., że Seefellner, ofiarując mu 150 tys. szylingów za przemilczenie sprawy, wyjaśnił jednocześnie, że pomimo zapewnien o odesłaniu przyłapanego transportu zpowrotem do Włoch, przywiązuje dużą wagę do skierowania jej do Węgier.

„Echo de Paris” publikuje dalszy ciąg sensacyjnych informacji w sprawie nielegalnego zbrojenia Węgier przez Włochy, dodając, że informacje te pochodzą ze źródła zagranicznego godnego zupełnej wiary. Według dalszych danych z tego samego źródła, Włochy przesłały Węgrów via Austria w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy 195 ton gazów trujących. Ostatnia przesyłka gazów nastąpiła 17 grudnia, t. j. na tydzień wcześniej przed transportem karabinów maszynowych, zatrzymanym w Hirtenbergu. Po tym ostatnim transporcie zamierzano wysłać do Węgier z Grecji transport 50 tysięcy karabinów, co jednak ze względu na ujawnienie sprawy nie doszło do skutku. Gazy trujące wyprodukowane zostały w zakładach w Medjolanie i w Savonie, które pracują na wielką skalę dla rządu włoskiego i jego sojuszników. Transport gazów został zmagazynowany na Węgrzech w Verpalata, Szeged i Szombathely.

„Echo de Paris” podkreśla, że w Szeged fabrykuje się, wbrew wszelkim postanowieniom traktatów, gazy trujące pod pokrywką barwników chemicznych. Dziennik dodaje, że 48 samolotów, dostarczonych Węgrów przez rząd włoski było wyposażonych w przyrządy do wytwarzania osłon gazowych, a 12 samolotów bombowych przeleciało do Węgier z pełnym ładunkiem bomb.

Pożyczki zastawowe w Banku Polskim

W roku ubiegłym Bank Polski udzielił pożyczek pod zastaw papierów procentowych na sumę 157.4 milj. zł., z czego na oddziały przypada 49.4 milj. zł. Łącznie z pozostałością z roku 1931 stan pożyczek wynosił na koniec roku 1932 — 283.4 milj. złotych.

Ogółem w ciągu roku ub. splecono pożyczek zastawowych na sumę 169. milj. zł. Odsetki od pożyczek wyniosły około 9 milj., a opłaty stempłowe blisko 93 tys. zł. bez żądania zwrotu od dłużników.

Przewozy na kolejach w styczniu

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu stycznia rb. polskie koleje państwowe przewoziły przeciętnie dziennie 9.493 wagonów 15 tonowych towarów. Na polskich kolejach państwowych ładowano przeciętnie dziennie — 8513 wagonów towarów w obrębie W. M. Gdańska — 124 wagony, od kolei zagranicznych przejmowano 165 wagonów, wreszcie tranzytem przez Polskę szło przeciętnie dziennie 691 wagonów.

Piękne ciało pociąga Piękną cerą przykuwa

Nikt nie potrafił się oprócz urokowi wdzięcznej postaci, tem mniej zaś powabowi miękkiej jak aksamit skóry.

Piękne kobiety całego świata używają mydła Palmolive, wyrabianego ze słynnych olejków piękności, owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita pianą mydła Palmolive przenika głęboko w pory i zmywa je łagodnie a jednocześnie dokładnie — nadając twarzy ów świeży wygląd, który jest i był zawsze największym powabem i najcenniejszym darem młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do pielęgnowania twarzy, lecz również całego ciała, a odczuje Pani z rozkoszą jego ożywczy skutek.

Wyrób krajowy.

1 kawałek Gr. 90
3 kawałki Zł. 2.40

20 tysięcy banków w pętach kryzysu

Niesłuchany zamęt finansowy w Stanach Zjednoczonych

Obecna trudna sytuacja banków amerykańskich jest wynikiem ich organizacji, nie pozwalającej na swobodne zakładanie oddziałów. Dewaluacja papierów wartościowych, służących jako zabezpieczenie wkładów i pożyczek, skurczyła wartość aktywów banku do minimum.

Nastąpiło niemal zupełnie zamrożenie portfelów bankowych oraz równoległy brak gotowizny na spłatę wkładów.

W stanie Michigan była potrzebna wydatniejsza pomoc kapitałów. Bankierzy w Detroit zwrócili się w swoim czasie do Forda aby przyłączył się do grupy, usiłującej ratować tam sytuację. Ford zgadził się jedynie pod bardzo trudnymi, poddyktowanymi przez siebie warunkami, które jednak bankierzy odrzucili.

Dnia 26 lutego bankierzy przyjęli warunki Forda, który wobec tego stał się właścicielem Union Guardian Trust Company oraz First National Bank. W pierwszym Ford posiada 29 i pół miliona, w drugim — 31 i pół miliona dolarów wkładów.

W ten sposób sytuacja banków w stanie Michigan poprawiła się. Wybitnym zagmatwaniem obecnego połączenia jest wynik zuchodzeń komisji senatu, badającej operacje

gieldowe prezesa National City Bank Mitchela. Stwierdzono, że dla uniknięcia podatku dochodowego Mitchel dokonał wartypliwych transakcyj akcjami banku. Obecnie zmuszony był, jak to już podawaliśmy, ustąpić ze swego stanowiska. Akcje National City Bank, służące w szerokiej mierze jako zabezpieczenie pożyczek klientów w innych bankach, ucierpiał, narażając pożyczki zabezpieczone temi akcjami.

Wśród bankierów panuje duże rozgoryczenie z powodu ujawnienia niedozwolonych operacyj Mitchela, cieszącego się pełnym zaufaniem przedstawicieli banków. Wyrze to bardzo ujemny wpływ na zaufanie publiczności do pierwszorzędnych banków. Sytuacja jest niesłychanie zagmatwana.

17 miliardów wkładów zamrożone

„Financial Times” ogłasza sensacyjny obraz sytuacji bankowej w Ameryce, stwierdzając, że w chwili obecnej w 13 stanach Ameryki Północnej obowiązują ograniczające wycofywanie wkładów bankowych i stanowiące w swojej istocie moratorium. Do-

ąd ograniczenia te dotyczyły 13 tysięcy banków publicznych, należących do systemu Federal Reserve. Obecnie zostały one rozszerzone także i na banki prywatne systemu National Bank. Nowa ustawa, dała ca rządowemu kontrolerowi walutowemu pełnomocnictwa do zamrażania depozytów w bankach prywatnych systemu National Bank dotyczy 6.150 banków i wkładów w wysokości 17 miliardów dolarów. Ogółem ograniczenia dotknęły w chwili obecnej 20 tysięcy banków, jakie istnieją w Ameryce. Zamknięcie wszystkich banków w stanie Maryland ze stolicą Baltimore na 3 dni, od soboty do wtorku dotknęło 205 banków, reprezentujących wkłady w wysokości 800 milionów dolarów. Zamknięcie banków po ciągnęło za sobą także zamknięcie giełdy w Baltimore. Dyrektor banku Baltimore Trust Company stwierdził, iż jednego tylko dnia, a mianowicie w ubiegły piątek, wycofano z banku, posiadającego w Baltimore 19 fity 6 milionów dolarów, a w ciągu całego ubiegłego tygodnia — 13 milionów dolarów.

W stanie Michigan ograniczenia, jakie zaprowadzono, dotyczą 550 banków. Od dnia 1 stycznia rb. w Stanach Zjednoczonych zamknięto 348 banków, których wkłady wynosiły 195 milionów dolarów.

W białej stolicy czarnej ropy

Borysław w drzemce kryzysowej

Śnieg. Wszędzie śnieg. Dachy i wieże kościoła i wysoki ratusz i olbrzymie żelazne zbiorniki naftowe, stojące tuż przy stacji, potężne i gładkie, niby fantastyczne bazyliki średnio-wieczne — wszystko jest pokryte puszystym całunem śnieżnym. Jedyna to pora roku, kiedy Borysław, ta prawdziwa stolica kraju płynnego złota, traci swe naturalne czarne barwy, oblekając się w niepokalanie białą szatę śnieżną.

— Pełno u nas tych sady — mówi mi przygodny towarzysz podróży, który wsiadł do pociągu na poprzedniej stacji i wysiadł wraz ze mną w Borysławiu. Niema na to rady. Wystarczy, aby spłonęła jedna z tych wież drewnianych, jakich tysiąc stoi na polach naftowych, a wiatr już postara się, aby sprowadzić tu nam czarny deszcz. Jeszcze gorzej, jeśli spłonie zbiornik z naftą. A był taki wypadek trzy lata temu. Nie daj Bo-

że! Całe miasto wówczas pokryło się grubą warstwą grubego koźca.

Pożar zbiornika z naftą! Brr! Na samą myśl o tem przechodzą mnie ciarki. Wzrok mimowolnie kieruje się w stronę opancerzonych, błyszczących olbrzymów, które nieostrożność ludzka w ciągu jednej chwili może zmienić w wulkany, bluzgające lawą strasliwego, płynnego ognia.

— Niech pan nie boi się niczego — śmieje się mój rozmówca. — Niebezpieczeństwa niema. Zbiorniki są puste.

Ta pustka metalowych olbrzymów, mogących ukryć w swym wnętrzu całe pociągi cysterń ropy, jest może chwilowa, a jednak symboliczna. Płynne złoto — bogactwo zagłębia staje się przecież powoli iluzją. Nie znaczy to bynajmniej, aby miały się wyczerpać obfite pokłady naftowe.

Gdzieś w głębi ziemi, drzemią jeszcze nie przebrane złoża — całe jeziora czarnej ropy, a jednak wydobyte zmniejsza się w sposób zastraszający. Na przestrzeni ubiegłego pięciolecia zaledwie produkcja ropy z 73 600 cysterń otrzymanych w roku 1928, spadła do 55 700 cysterń w roku 1932. Jeszcze większy spadek nastąpił w dziedzinie wiertnictwa, na polu szlachetnej pracy pionierskiej — poszukiwania nowych żył czarnej krwi ziemi, której cenne właściwości pierwszy na świecie odkrył nasz znakomity rodak Łukasiewicz, słusznie odąd zwany ojcem Borysławia. Gdy w r. 1930 uwiercono 117 000 metrów w pogoni za surowcem, bez którego ludzkość dziś obchodzić się już nie umie, to w roku ubiegłym wiercenia objęły zaledwie 56 500 metrów, a zatem mniej niż połowę.

Polski Marconi

Wynalazki inżyniera Kellera

Olbrzymią sensacją na całym świecie, wywołało ostatnio doświadczenie genialnego wynalazcy, Marconiego, któremu udało się z pokładu swego jachtu, stojącego w jednej z zatok morza Śródziemnego, zapalić na odległość 3 000 lamp łukowych w Sidney, w Australji.

Epokowy ten wynalazek, stwierdzający nieograniczone możliwości w dziedzinie radja, nie jest nowością, gdyż, jak się okazuje, pierwszym, który pracował nad tym eksperymentem jest Polak, inżynier Michał Keller.

Jeszcze w czerwcu r. 1919 inżynier Keller zwrócił się do władz wojskowych z propozycją przeprowadzenia próby zapalenia na odległość lampy o sile 3 000 świec za pomocą fal radiowych. Prace próbne prowadzone były przy współudziale gen. Wejtko, mjr. Drewnowskiego i kpt. Jawora. W r. 1921 w czasie „Tygodnia Górnośląskiego” inż. Keller dokonał za zgodą prezesa komitetu, hr. Zamoyskiego, próby zapalenia światła elektrycznego z aeroplanu w locie. Terenem eksperymentu było lotnisko Mokotowskie. W roku 1922 za zezwoleniem dyrektora poczty okręgu krakowskiego, wiceprezydenta inż. Makarewicza, dokonał inż. Keller w Zakopanem próby z falami świetlnymi na odległości 2 000 mtr. W r. 1926 opatentował w urzędzie patentowym w Warszawie wynalazek, polegający na uruchamianiu dzwonnów kościelnych w drodze radiokomunikacyjnej, a więc na tej samej zasadzie, co zapalenie lamp z odległości. Przy zastosowaniu tego wynalazku wszystkie dzwony w Polsce mogą roz-

brzmiewać jednocześnie. Ostatnim wynalazkiem inż. Kellera jest aparat, polegający na tem, że dźwiękom odpowiada ilustracja barwna, każdej gamie dźwiękowej — gama barw. Rytmowi fortepianu odpowiada rytm błyskawic świetlnych odpowiednio zabarwionych. Każdej tonacji dźwięków odpowiada odnośna tonacja barw, przy czym sile dźwięku — forte lub piano — odpowiada intensywność bar-

wy. Jak twierdzi inż. Keller, konsekwencją nowego wynalazku będzie możliwość przenoszenia ruchu na odległość, tak, że np. ktoś grający na fortepianie w Londynie będzie wprawiał w ruch klawiaturę fortepianu w Warszawskiej Filharmonji. Wynalazek ten demonstrowany będzie wkrótce w obecności przedstawicieli świata naukowego.

Raj dla narciarzy



Na zdjęciu naszym widzimy prześliczny krajobraz alpejski z okolic Davos, gdzie co roku zjeżdżają się tłumnie tysiące narciarzy z całego świata.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos” (The coming of Amos)

46) Przedruk wzbroniony

Roześmiałem się. Pewnie, że to nie było odpowiednio dla demokratycznego biskupa i jego żony, religijnej, ale towarzysko ambitnej. Na ścianach wisiały swawolne, mistrzowskie akty, które Featherstone zakupił za ostatnie pieniądze od wdowy po biednym młodym Blenkowie. Niezależnie ten umarł z rozpaczy, że się na nim nie poznano, co nastąpiło dopiero po śmierci.

— To jest realne — powtórzyła z pewnym uniesieniem Dorota. I ty, tatuśku, jesteś realny. Tworzysz piękne rzeczy, takie jak te — pokazała na ściany — które mają treść i trwałość. Ale inni... inni... — urwała.

— Jacy inni? — zapytałem pobłaźliwie, bo powiedziała to takim tonem, jakby mnie przeciwstawiała całemu światu.

— O, tamci z Bradbury.

— Moja droga — rzekłem — to twoje oszukańce przedsiębiorstwo hafciarskie zabija w tobie wszelkie poczucie miary. „Sztuka jest realna, sztuka jest poważna”, jak powinien być powie dzieć poeta. Ale to nie życie. Sztuka czerpie siłę żywotną z życia. — Tu podano czyste. — Biskup Tom żyje samem życiem, samą energją życia i jest nawskroś realny.

— Hm! — mruknęła z powątpiewaniem Dorota.

Zajęliśmy się pieczysem i rozmowa uległa chwilowemu zawieszeniu.

— Dolly — zapytałem, wracając do przerwanego tematu — dlaczego powiedziałaś „hm”?

— Dlaczego się mówi: „hm”?

— Co masz do zarzucenia biskupowi?

— Nic, człowiek rozsądny i dobrze wychowany, ale chce zrobić z Amosa pastora.

— Na Boga! — krzyknąłem porwany falą duchownych wspomnień z dzieciństwa.

— Zgadzą się — zauważyła Dorota.

— Jakże to dziwne, że ludzie nie potrafili myśleć obiektywnie, lecz zawsze na swoją modłę...

— Swoją drogą — rzekła Dorota — kto, jak nie wuj Tom uratował cię od teologii.

Ach, prawda. Zapomniałem! Ale — nie przyznałem jej racji. Nie dobrze jest przyznawać się do czegośkolwiek wobec młodych. Wydałem więc tylko nieokreślony odgłos, jak zwykle, gdy nie jest mi na ręce jasne postawienie sprawy. Moja sytuacja była zupełnie inna. Ja miałem upodobanie do malarstwa. Amosa nie można było porównywać ze mną. Dorota nie protestowała.

— POCO to? — wybuchnąłem. — Chłopak jest głupi jak but. Nie wie nawet, jaka jest różnica między Dekalogiem i Dekameronem.

— Wuj Tom mówi, że to nie stanowi wielkiej przeszkody.

— Ależ onby musiał studjować przynajmniej sześć lat!

— Wuj Tom mówi to samo. Najpierw prywatne studja, a potem kolegium teologiczne, a potem wikariat w Bradbury. Potrzeba im tam atletycznego wikariusza. Nauczy się swego zawodu

i ponieważ jest bardzo bogaty, będzie mógł przyjąć prebendę, na którą większość pastorów nie może się zdobyć.

Zacząłem się irytować. Amos jako duchowny... Nie, to było poprostu śmieszne.

— Idjotyzm! — zawyrokowała po swemu Dorota. — Biedne chłopaczysko zaledwie zaczęło się rozglądać po świecie, a już go chcą zahaczyć, pozbawić wolności, wytresować i osadzić w tem szkaradnym miejscu, jako pogromcę grzeszników. Idjotyzm — powtórzyła z naciskiem.

Policzki miała zaróżowione, a oczy błyszczały jej wojowniczo. Uśmiechnąłem się po ojcowsku.

— Kościół angielski stałby o wiele lepiej, gdyby miał więcej takich sług jak biskup Bradbury. To jest wielki człowiek. Tak jak się mówi wielki wódz, wielki uczonec, o nim można powiedzieć bez przesady: wielki pastor.

— Wiem o tem — zniecierpliwiała się Dorota — i nie ujmuję w niczem ani wujowi Tomowi, ani religji...

— Wiedz — przerwałem jej — że pobożny młodzieniec w binoklach nie dałby rady tam, gdzie potrzeba atlety.

Spojrzała na mnie z gniewnym zdumieniem.

— Nie znam nikogo, kto by tak umiał wykrecać chorągiewkę jak ty, tatuśku.

— Staram się tylko dorównać tobie — odparłem.

— Dorównać?! Nie! Dziękuję.

Przy tych słowach wykonała tak gwałtowny gest, że o mało nie wytrąciła mi butelki z szampnem.

(Ciąg dalszy nastąpi)



OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie **AKCENTOWAC** i wyraźnie żądać **ORYGINALNYCH** proszków z „KOGUTKIEM” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszku, niech żąda „Kogutków” w postaci tabletek.

Głowa poety na usługach fruziera

W miasteczku francuskim Cochín umarł w tych dniach poeta Mergereaux, który w ciągu swego krótkiego, bo zaledwie 38 letniego życia, niewiele szczęśliwych dni zaznał. — Prócz kilku pięknych wierszy, które zjednały mu sławę, nie posiadał innych dóbr. Musiał tedy — na wzór swego wielkiego poprzednika Villona — uciekać się do rozmaitych pomysłów sztuczki. W ten sposób przebił się przez życie.

Przed paru laty rozeszła się w prasie paryskiej pogłoska, że Mergereaux wynalazł nowy sposób zarobkowania, mianowicie: wynajął swoją piękną kędzierzawą głowę słynnemu paryskiemu fryzjerowi. W tym celu przesiadywał codziennie po kilka godzin w salonie fryzjerskim, gdzie właściciel zakładu na jego głowie demonstrował najnowsze modne fryzury. Wyzyskiwał przytem nazwisko swego modela, ani razu nie pominąwszy okazji przedstawienia go tłumnie zebranej publiczności. — Jeden z gości zapytał raz poety, czy nie uważa, że należałoby zaprotestować przeciw takiego rodzaju reklamie, na co otrzymał zrezygnowaną odpowiedź: „Już w najwcześniejszej młodości postanowiłem ofiarować swą głowę na usługi ludzkości. I dopiąłem celu... Mergereaux umarł w nędzy.

Wykorzystanie energii słonecznej

W obserwatorium geofizycznym w Taszkencie (Sowiecka Azja Centralna) przeprowadzono z doskonałym wynikiem próby akumulowania energii słonecznej. Doświadczenia wykazały, że można przeciętnie w ciągu roku otrzymać w akumulatorach słonecznych na każdy metr kw. powierzchni akumulatora 16 tys. litrów wody, nagrzonej do 100 stopni. — Udoskonalono przytem tak dalece izolację akumulatorów, zabezpieczającą od rozpraszania się ciepła, że nagrzana do 100 st. woda ostyga do temperatury powietrza dopiero po upływie roku.

Rozpoczęte już zostało techniczne wykorzystanie energii słonecznej. W kuchni, łaźni, wodociągach i innych urządzeniach, obsługujących pracowników obserwatorium taszkentckiego, zastosowano wyłącznie wykorzystanie energii słonecznej. W Samarkandzie rozpoczęte zostały próby przemiany energii słonecznej na energję elektryczną.

Dr. KAZIMIERZ DUCH.

Samorząd terytorjalny

Ustrój związków powiatowych i ordynacja wyborcza

Projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego rozciąga moc obowiązującą dekretu Naczelnika Państwa z 4 lutego 1919 roku o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów b. zaboru rosyjskiego ze zmianami, wynikającymi z późniejszych ustaw, na obszar województwa krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Ponieważ dekret z 4 lutego 1919 roku oparty jest na pruskiej ordynacji powiatowej z 13. 12. 1872 roku, zatem w całym Państwie będziemy mieli jednaki ustrój powiatów. Najważniejszą jego cechą jest to, iż przewodnictwo w wydziale powiatu i radzie powiatowej obejmuje starosta, dzięki czemu następuje zażebienie współpracy władz administracji ogólnej z ciałami samorządowymi, pochodzącymi z wyborów.

Zgodnie z ogólną jednolitą nomenklaturą przyjętą w dziale I rozdz. ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, sejmiki będą nazywać się radami powiatowymi. Organ wykonawczy samorządu powiatowego będzie nazywał się wydziałem powiatowym.

Kadencja organów stanowiących oraz organów zarządzających powiatu trwa lat 5, podobnie, jak to przewiduje projekt ustawy dla miast, gmin wiejskich i gromad.

Wybory do rady powiatowej są pośrednie. Dokonywane będą one przez kolegia wyborcze złożone: w gminach wiejskich z radnych gminnych i członków zarządu gminnego, w miastach zaś nie wydzielonych z powiatowych związków samorządowych — z radnych miejskich i członków zarządu miejskiego.

Kolegia te pod przewodnictwem przełożonego zarządu gminy wybierają we wszystkich gminach wiejskich i miastach poniżej 10 tys. mieszkańców po 2 radnych powiatowych, — w miastach od 10 tys. do 15 tys. — trzech, w miastach od 15 tys. do 20 tys. — czterech, w miastach ponad 20 tys. — pięciu radnych powiatowych. Wyboru radnych powiatowych dokonują się tajnie, względnie większością głosów. W miastach na które przypada więcej, niż 2 mandaty, do rady powiatowej, wybory oparte są na zasadzie stosunkowego podziału mandatów. Poza sprawą ustroju i ordynacją wyborczą do rady powiatowej, ustawa omawiana przynosi jeszcze jedną nowość, a mianowicie ustala w sposób jednolity w całym Państwie dodatek do uposażenia przewodniczącego wydziału powiatowego i jego urzędowego zastępcy, dla pierwszego na 10 proc. dla drugiego 25 proc. uposażenia, pobieranego przez nich ze Skarbu Państwa, łącznie ze wszystkimi innymi świadczeniami w naturze. Wymienione dodatki wypłacać ma

ją kasy skarbowe na rachunek sum, należnych danemu związkowi samorządowemu.

Sprawa ta wymagała uregulowania, gdyż niektórzy starostowie pobierali nieproporcjonalnie wysokie dodatki pieniężne oraz świadczenia w naturze, gdy inni byli skazani na dobrą wolę sejmiku powiatowego, który im przyznawał dodatek w wysokości od 50 proc. do 100 proc. uposażenia rządowego.

Na uwagę zasługuje postanowienie od

nośnie biernego prawa wyborczego do wydziału powiatowego: oprócz innych warunków tj. skończonych lat 30, znajomości języka polskiego w słowie i piśmie, kandydat winien posiadać przygotowane praktyczne, którego warunki określi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.

Projekt rządowy uległ odnośnie postanowień dotyczących powiatów tylko nieznamacznym poprawkom, raczej stylistycznym, niż merytorycznym.



Na szorstką i popękaną skórę

KREM NIVEA

Ceny: złoty 0.40 - 2.60

Z pomocą dla uczestników walk o Niepodległość

W mieszkaniu marszałka senatu, p. Wł. Raczkiewicza odbyło się pod przewodnictwem gen. Sosnkowskiego zebranie organizacyjne stowarzyszenia „Bratnia Pomoc Uczestnikom Walk o Niepodległość”, na którym ukonstytuowano zarząd w następującym składzie: inż. Ignacy Boerner — przewodniczący, dr. Jakób Krzemieński — wiceprzewodniczący, Antoni Anusz — skarbnik, Melchior Wańkowicz, sekretarz generalny, oraz pp. Lis-Błońska, Stanisław Car, Januszowa Gąsiorowska, dr. Roman Górecki, gen. dr. Jan Kollaży-Szrednicki, Januszowa Małyszewska, Stanisław Okoniewski, Edwardowa Rydz-Śmigłowa, gen. Edward Rydz-Śmigły, Władysławowa Raczkiewiczowa, gen. Kazimierz Sosnkowski, Helena Sujkowska i płk. Juliusz Ulrych — członkowie zarządu.

Nowoorganizowane stowarzyszenie wydało następującą odezwę:

Ciężka walka szeregu pokoleń polskich o odzyskanie niepodległego bytu państwowego zakończyła się zwycięstwem. Z trudu i znoju, z woli wytrwałej i z krwi ofiarnej powstała Polska do wolnego życia.

W wiernej służbie dla sprawy Niepodległości wielu oddanych sprawie bojowników poległo na

polu chwały. Wielu straciło zdrowie i siły, miemie i możność zarobkowania, a na schyłku życia zostaje bez dachu nad głową i najniezbędniejszych środków egzystencji. W ciągu najbliższych lat liczba potrzebujących opieki weteranów walk o Niepodległość będzie wzrastała.

Narzucą się konieczność działania. Jako społeczeństwo wystawilibyśmy sobie najgorsze świadectwo, gdybyśmy w Niepodległej Polsce bezczynnie przysłuchieli się niedoli i opuszczeniu tych którzy dzielnie, ofiarnie, a czczeniem bohaterstwa uwalczyli o wolność narodu. Musi więc powstać organizacja społeczna, oparta na zdrowych i rozumnych zasadach, gdyż Skarb Państwa, mimo najlepszej woli, nie może przyjąć z pomocą wszystkim zasłużonym.

Dla realizacji tej idei grono osób, ożywionych poczuciem obowiązku patriotycznego, podjęło inicjatywę powołania do życia stowarzyszenia, którego celem jest niesienie bratniej pomocy byłym uczestnikom walk o niepodległość.

W głębokim przekonaniu, że stowarzyszenie „Bratnia Pomoc Byłym Uczestnikom Walk o Niepodległość” spotka się z czynnym poparciem całego społeczeństwa, zarząd główny stowarzyszenia apeluje do wszystkich obywateli o wste-

Zmiana w ministerstwie skarbu



Tan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej p. Kazimierza Rożnowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu.

Na zasiłki dla bezrobotnych

Na posiedzeniu Funduszu Bezrobocia przyjęto na wniosek komisji budżetowej preliminarz na marzec, przewidujący m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników sumę 3787,250 zł. Przy puszczałna liczba bezrobotnych robotników, — uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia, wyniesie w marcu około 75000 osób. Po stronie wpływów preliminarz przewiduje sumę 3 mil. zł. z tytułu wkładek ubezpieczeniowych i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa.

powanie w charakterze członków w szeregi stowarzyszenia.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zapisy na członków stowarzyszenia — Sekretarjat — Warszawa, plac Napoleona 10.

Nowe ułatwienia w obrocie ziemią

Dalsze ulgi dla rolnictwa

W tych dniach przesłany zostanie do Sejmu projekt ustawy, uchwalonej ostatnio przez Radę Ministrów, nowelizującej ustawę o ułatwieniach spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, oraz rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań.

Ustawa o ułatwieniu spłaty uciążliwych zo-

bowiazań, obciążających gospodarstwa rolne, wprowadziła t. zw. parcelację oddłużeniową, czyli umożliwiła sprzedaż części zadłużonego majątku w celu spłaty najbardziej uciążliwych zobowiązań. Ustawa ta w praktyce okazała się niedostateczna. Aby umożliwić podział wierzytelności, ciężących na gospodarstwie, rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej wprowadziło przepisy o segregacji tych wierzytelności, znosząc jednocześnie szereg innych o-

graniczeń, związanych z przepisami o obrocie ziemią w ustawie o reformie rolnej. Projekt postanawia, że właściciel nieruchomości ziemskiej, parcelowanej w celu oddłużeniowym, może sprzedać grunty każdemu wierzycielowi, posiadającemu wierzytelności, zabezpieczone na parcelowanej nieruchomości przed dniem 1 stycznia rb. bez względu na to, czy posiada kwalifikacje do nabycia ziemi rolniczej w myśl postanowień ustawy o reformie rolnej. Dalej nowa ustawa stanowi, że wierzyciel taki może nabyć grunty, przekraczające normy ustalone w ustawie o reformie rolnej. Wreszcie takie grunty z parcelacji oddłużeniowej mogą być nabywane przez kilku wierzycieli na wspólną własność.

Wprowadzone zmiany w omawianej noweli rozszerzą możliwość zastosowania parcelacji oddłużeniowej. W związku z tem projekt noweli wprowadza szereg zmian w przepisach o segregacji wierzytelności. Przedewszystkiem wymieni należy postanowienie, pozwalające okręgowemu urzędowi ziemskiemu przyjąć za podstawę segregacji nie rzeczywistą cenę sprzedażną działek, lecz cenę niższą, zgodną z szacunkiem parcelowanej części nieruchomości. Celem ułatwienia postępowania o segregacji, projekt noweli przeniósł kompetencje zatwierdzania projektów takich segregacji z okręgowych komisji ziemskich na okręgowe urzędy ziemskie. Wreszcie nowela przedłuża trzyletni termin odroczenia płatności długów, przypadających w wyniku segregacji na rozparcelowane grunty do lat 5-ciu.

W ten sposób projekt ustawy wprowadza daleko idące ułatwienia w obrocie ziemią, co pozwoli na wzmocnienie parcelacji oddłużeniowej. Należy podkreślić, że tego rodzaju parcelacja posiada dla finansowego uzdrowienia rolnictwa nie mniejsze znaczenie, aniżeli liczne ulgi w zakresie spłaty krótko i długoterminowych pożyczek oraz zaległych podatków,

„Bojowe” przygotowania zamieszek studenckich we Lwowie

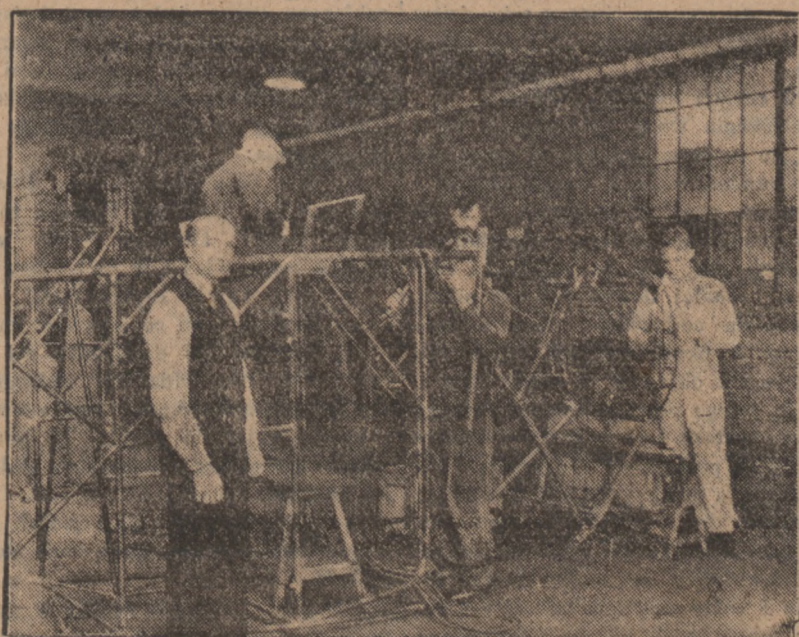
Wykłady na wyższych uczelniach we Lwowie, które — jak wiadomo — zostały zawieszane w ubiegłym tygodniu, mają się rozpocząć w czwartek, dnia 2 marca rb.

W związku z zapowiedzianym wznowieniem wykładów „lwowska konferencja akademicka” instytucja powołana z pośród działaczy O. W. P. po rozwiązaniu lwowskiego komitetu akademickiego wydała ulotkę, nawołującą akademików do strajku i zapowiadającą studentom, którzyby nie chcieli podporządkować się tego rodzaju „dyrektywom” i pragnęli rozpocząć normalną pracę naukową, — „utrata honoru akademickiego”. Dla utrzymania strajku O. W. P. reprezentowany przez „lwowską konferencję akademicką” organizuje straż porządkową stworzoną na zasadach hierarchii i dyscypliny wewnętrznej, a podzieloną na oddziały uczelniane, kierowane przez „komendantów” akcji. Całą akcją strajkową kierować ma komendant główny.

Ulotka L. K. A. kończy się wezwaniem do akademików, aby wzięli liczny udział w owej straż porządkowej.

Organizacje młodzieży państwowej interweniować mają w senatach wyższych uczelni lwowskich w kierunku rozpoczęcia normalnych zajęć akademickich i zlikwidowania organizowanej przez O. W. P. „straży porządkowej”, jako imprezy nielegalnej i mogącej na terenie akademickim spowodować nowe zamieszki.

Przygotowania Hausnera do nowego lotu przez Ocean



Lotnik polsko-amerykański Hausner, który w roku ubiegłym usiłował dokonać przelotu ponad oceanem Atlantyckim, a która to próba zakończyła się katastrofą, przystąpił do budowy nowego samolotu, na którym zamierza dokonać maju nowej próby przelotu z Ameryki północnej do Polski. Na zdjęciu naszym widzimy Hausnera dozorującego budowę kadłuba nowego samolotu. Samolot ten ma być gotowy w dniu 1-go kwietnia r. b.

Drugi pociąg narciarski do Szwajcarii Kaszubskiej

na poświęcenie Ośrodka Sportowego i Stanicy Harcerskiej w Borkowie Kartuskim

Po ostatniej próbie uruchomienia z Torunia specjalnych wagonów raidu narciarskiego do Szwajcarii Kaszubskiej okazało się niezwykle zainteresowanie tego rodzaju imprezą, wobec czego Dyrekcja Kolejowa uruchamia dalszą serię tych atrakcyjnych wycieczek niedzielnych do wspaniałych terenów narciarskich i saneczkowych na Pomorzu. Najbliższy pociąg narciarski będzie uruchomiony już w następną niedzielę i uda się z Torunia do Borkowa Kaszubskiego, gdzie w tym dniu odbędzie się uroczyste otwarcie Ośrodka Sportowego i Stanicy Harcerskiej w Borkowie Kartuskim.

Wagony raidowe doczepione do pociągu wychodzącego z Torunia - Przedmieście w nocy z soboty na niedzielę o godz. 1.22 będzie można zająć w Toruniu już w sobotę od godz. 21.

Wagony raidowe wyjeżdżają z Torunia dnia 5 bm. o godz. 1.22 z Bydgoszczy o godzinie 2.51 z Laskowic o godz. 4.08, z Tczewa o godz. 6.17, z Gdyni o godz. 7.30. Powrót nastąpi z Wieżycy dnia 5 bm. o godz. 17.50 z Kartuz o godz. 18.11, Żukowa o godzinie 18.35.

Cena biletów wynosić będzie 50 procent ceny normalnej biletu III klasy pociągu.

W sprawie zatrudnienia bezrobotnych

Komitet ekonomiczny na posiedzeniu obradował w dalszym ciągu nad sprawami, związanymi z zatrudnieniem bezrobotnych i rozszerzeniem w wiosną robót publicznych. Między innymi komitet ekonomiczny zwrócił uwagę czynników, które te roboty będą prowadziły, na konieczność przeprowadzania ich w sposób jaknajoszczędniejszy. W szczególności komitet ekonomiczny zwrócił uwagę na to że niezależnie od systemu prowadzenia robót nie mogą one spowodować zwiększenia wydatków na aparat kierowniczy i techniczno-administracyjny.

Pozatem komitet ekonomiczny załatwił szereg spraw aktualnych m. in. omówił sprawę regulowania wywozu produktów rolniczych.

Prasa szwedzka o polskich uzdrowiskach

W prasie szwedzkiej pojawił się ostatnio szereg artykułów o uzdrowiskach polskich. — Dzienniki szwedzkie podkreślają wielki rozwój uzdrowisk polskich w ostatnich latach, stawiając je w rzędzie najlepszych miejscowości kuracyjnych w Europie zarówno pod względem bogactw naturalnych, jak i urządzeń.

Ostatnio szereg pism szwedzkich zamieściło wiele artykułów i notatek o Inowrocławiu. M. in. „Idrottsbladet” pisze że „Inowrocław jest jednym z najwybitniejszych uzdrowisk w Europie, znanem ze swych kąpiel; wspaniałe położenie tego uzdrowiska, znakomite urządzenia kąpielowe ściągają powinny tłumy kuracjuszy”

Ks. dr. ŁĘGOWSKI.

Lourdes

IV.

Liczba osób u grotty rosła i sięgała w setki. Wśród nich znalazł się w niedzielę dnia 21 lutego dr. med. Dozous, lekarz z Lourdes. Dr. Dozous nie wierzył w siły nadprzyrodzone. Przybył do grotty jedynie w tym celu, żeby zbadać stan fizyczny Bernadetty podczas ekstazy i znaleźć naturalne wytłumaczenie zjawisk. Podczas różańca zauważył zmianę wyrazu twarzy dziewczynki, który stał się cudnie anielski. Teraz lekarz zbadał puls i oddech. Były spokojne, normalne; nic nie wskazywało, że zachodzi podniecenie nerwowe.

Dr. Dozous był też obecny w grocie podczas ostatniego objawienia w Wielką Srodę dnia 7 kwietnia 1858 roku. Ponownie badał dziewczynkę i wynik podał w dzielniku pod tytułem: La Grotte de Lourdes, sa fontaine, ses guérisons. „Bernadetta — pisze — miała w lewej ręce różaniec a w prawej trzymała palącą się świecę. Gdy chciała ręce złożyć, płomień świecy dostał się pod lewą rękę tak, że pomiędzy palcami przedostawał się ogień na wierzch. Ręka zdawała się nie doznawać żadnego bólu. Wyciągnąłem zegarek i obserwo wałem ten fenomen przez ćwierć godziny. Po skończonej ekstazie zbadałem lewą rękę. Nie znalazłem ani śladu poparzenia. Fenomen ten obserwowały także inne osoby. Do nosze o nim nie siląc się na tłumaczenie”.

gu osobowego z dodatkiem 2,— zł za noclegi w wagonach. Bilety uprawniają do bezpłatnego złożenia nart i saneczek w wagonie bagażowym.

Bilety są do nabycia we wszystkich kasach biletowych linii: Toruń—Kartuzy, Wieżycy i stacji dojazdowych do tej trasy, oraz

w biurach podróży „Orbis”. W Gdyni można zamawiać bilety wcześniej przez Turystyczną Agencję Witolda Butkisa, ul. Starowiejska. Bilety wojskowe oraz kolejowe służbowe i personalne są ważne za ewtl. dopłatą 2,— zł za noclegi w wagonie przy ich wykorzystaniu.

Przed otwarciem Pomorskiej Wystawy Fotograficznej w Grudziądzu

Puste przez długie dni lokale przy Głównym Rynku nr. 17—19 w Grudziądzu, w ostatnich dniach zmieniły zupełnie swój wygląd.

Na neutralnym tle zawieszony długimi szeregi prace fotograficzne mistrzów sztuki fotograficznej z całej Polski.

W dniu 5 marca br., kiedy otworzą się podwoje wielkiej wystawy fotograficznej, przesuną się przed oczami publiczności w długim i barwnym korowodzie plansze fotograficzne najróżniejszych rozmiarów, w najrozmaitszym wykonaniu.

Bogaty, na wielką skalę zakrojony pokaz dorobku artystycznego fotografów amatorów z całej Polski, którzy za pomocą najbardziej precyzyjnego oka, jakim jest soczewka fotograficzna, ożywionego twórczym duchem i fantazją ludzką, dają wysoce ciekawe skrawki i wycinki z życia materii i światła.

Wśród wystawców spotkamy najróżniejszą indywidualność artystyczną (asy foto-

graficzne z dyplomami na wystawach międzynarodowych), których prace pod względem oryginalności ujęcia i wysokiego poczucia piękna nie ustępują w tej dziedzinie zagranicy, często przewyższając ją.

Bardzo wielka ilość prac (przeszło czterysta) świadczy niezbicie o tem, że wystawa zapowiada się nader ciekawie.

Szczególne słowo pełnego uznania należy się już dziś kierownikowi p. Walterowi z Grudziądza za mozolną pracę nad zorganizowaniem wystawy.

Jak wiadomo, protektorat nad wystawą, która jest zarazem poważnym czynnikiem propagandy artystycznej na Pomorzu, przyjął łaskawie p. Wojewoda Kiriłki, odnoszący się do przejawów życia artystycznego na Pomorzu bardzo życzliwie.

Należy zatem oczekiwać, że podobnym zainteresowaniem, jakie okazali dla wystawy fotografowie — miłośnicy, cieszyć się ona będzie także u publiczności zwiędzającej.

„Tani Dom” na Targach Poznańskich

Pokaz nowoczesnych planów mieszkań

Niepewność inwestycji, spowodowana kryzysem, posiada pewne znaczenie dla ruchu budowlanego. Szereg osób posiadających kapitały, woli inwestować je w budownictwo własnego domu mieszkalnego niż w innych inwestycjach, których rentowność jest trudna do przewidzenia. Jednakże wysokość kapitałów przeznaczonych na jeden obiekt budowlany zmniejsza się stale. Z powodu znacznego zmniejszenia kosztów budownictwa coraz mniejszy kapitał wystarczy, bez uciekania się nawet do kredytu, do wybudowania willi jedno lub dwumieszkańkowej. To też pomimo tak ciężkich czasów w szeregu miast rosną nadspodziewanie podmiejskie osiedla willowe. Technika budowy postąpiła naprzód, starając się stworzyć bardzo tanie formy budownictwa z jednej strony, a skądinąd stosując do świadczenia architektury wewnętrznej Europy zachodniej do nowoczesnego planowania mieszkań. W ten sposób powstają szeregi will, niesłychanie tanich a jednak nietylko miłych dla oka, ale też znacznie wygodniejszych niż

dawniej budowane objekty.

Targi Poznańskie (od 30 kwietnia do 7 maja 1933 r.), pokażą wszystkim zainteresowanym to nowe ustosunkowanie się architektów i budowniczych do problemu budownictwa mieszkaniowego. Sekcja „Tani Dom” zorganizowana w porozumieniu ze Związkami zainteresowanych czynników fachowych i przemysłowych oraz z Tow. Reformy Mieszkania, będzie jedną z najciekawszych na tegorocznych Targach, zbiegającą się przytem z okresem rozpoczęcia sezonu budowlanego w całej Polsce. W sekcji tej ujrzemy obok szeregu nowoczesnych planów mieszkań i domów z kosztorysami, również plany ogródków willowych, metody taniego budownictwa, rozmaite patenty odnoszące się do poszczególnych typów ścian, podłóg i sufitów, drzwi i okien i t. p. Wreszcie ujrzemy najtańsze urządzenia wnętrz, które pozwalają każdemu ścieśnić swój budżet, tworząc z większych pomieszczeń małego mieszkania pokoje o uniwersalnym użytku, o estetycznym wyglądzie.

Uprasza się... Nie wolno

Współzycie ludzi, szczególnie jeśli idzie o wielkie ośrodki, wymaga pewnych ograniczeń, zakazów, norm itp.

Prawo pisane i uświęcone tradycją zwyczajami normujące to współzycie, same przez się wprowadzają szereg norm i ograniczeń, które krepują jednostkę, muszą krepować — a to dla dobra ogółu.

Niezależnie od tego poszczególne osoby, posiadając z tytułu zajmowanego stanowiska jakąkolwiek władzę, w obrębie swego urzędu, zakładu czy posiadłości, wydają również najróżnorodniejsze zakazy nieraz bardzo krepujące.

Manja dekorowania ścian tabliczkami z różnymi zakazami jest szczególnie rozwinięta u nas.

Weźmy dla przykładu zakazy palenia tytoniu. Skoro prawo nie widzi występkę w paleniu, skoro zarządzenia władz administracyjnych w tym względzie dotyczą tylko takich miejsc, w których palenie papierosów grozi niebezpieczeństwem pożaru lub zdrowiu człowieka (sale szpitalne) — to czy nie jest przesadą istnienie dziesiątków tysięcy „prawodawców” którzy wprowadzają w swoich lokalach zakazy palenia tylko dlatego, że mają tam władzę lub sami nie palą.

Jest niepotrzebne ograniczanie praw wolnego człowieka — poza ramami prawa wszystkich obowiązującego.

Jest to przeżytek z czasów, gdy palenie tytoniu traktowane było jako niszczenie leczniczego zioła, za jakie uważano liść tytoniowy lub jako nieprzyzwoitość.

Dziś nałogowi palenia oddaje się olbrzymia większość społeczeństwa ludzkiego obojętnie, wobec czego setki tysięcy tabliczek z napisami „Uprasza się o niepalenie” i „Nie wolno palić”, „Zabrania się palenia” i t. p. stanowi pogwałcenie wolności jednostki, motywowane jeśli nie ujawnianiem w ten sposób władzy to w każdym razie indywidualnym poglądem na rolę tytoniu. A to jest stanowczo za słaby argument dla zakazywania czegokolwiek bliźniemu. M. O.

Pożyczka dla miast i związków komunalnych

W Warszawie odbyło się posiedzenie komisji funduszu pożyczkowego - zapomogowego pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Kuncewicza.

Na posiedzeniu tem komisja rozpatrzyła podania powiatów i miast w sprawie przyznania im pożyczek zapomogowych.

W 25 rocznicę istnienia Związku Strzeleckiego

W roku bieżącym przypada 25 rocznica istnienia Związku Strzeleckiego Uroczystości związane z tą rocznicą rozpoczną się na terenie całego państwa z dniem 1 marca rb. propagandowe wami zawodami strzeleckimi, które odbywać się będą pod nazwą „Strzelań do tarczy obrony narodowej”. Na terenie stolicy strzelania te odbędą się w drugiej połowie marca r.b.

Dr. Dozous zrobił jeszcze doświadczenie. Zapalił świecę i trzymał pod rękę dziewczynkę. Ta zawołała teraz boleśnie: Pan Doktor spali mi rękę!

Dziwną stroną zjawiska nie jest brak czułości. Ten zachodzi u nerwowochojących. — Dziwnem jest, że podczas ekstazy ręka dziewczynki nie uległa poparzeniu. Na to niema tłumaczenia naturalnego. Trzeba zatem uznać, że tu czyniąca była Siła Wyższa.

Słyszę pluskanie wody. Rozglądam się i dostrzegam, że po lewej stronie od grotty pływają cienkie strumienie wody z trzech kranów i znika w otworze posiadzki kamienną. Woda pochodzi z źródła cudownego. Podstawiam kubek i powoli piję. Co za chłodna i rozkoszna woda! Takiej dawno już nie piłem. Źródło nazwałem cudownem. Rzeczywiście wytrysło ono w okolicznościach dziwnych podczas jednego z objawień w lutym 1858 r.

Było to 25 lutego pomiędzy 6-tą i 7-mą rano. Podczas ekstazy był u grotty obecny Estrade, poborca podatkowy z Lourdes. Estrade spostrzeżenia swoje opisał w broszurce: „Les Apparitions de Lourdes”. Souvenirs in times d'un témoin”. Według tych wspomnień Estrade'a dziewczynka w drugiej części różańca wstała i zmieszana szła ku rzece. Po tem stanęła, obróciła się, słuchala wpatrzona w niszę i weszła do grotty. Tu czegoś szukała a nieznalazszy znowu pytając patrzyła w niszę. Następnie zdecydowanie weszła w głąb grotty i zaczęła palcami kopać dołek w suchej ziemi. Dziwna rzecz, dołek wypełnił

się wodą, której się Bernadetta napiła i w której umyła swą twarz. Urwała też nieco trawy, rosnącej koło dolka i zjadła ją.

Obecni przy grotcie mieszkańcy Lourdes śledzili zachowanie się dziewczynki z rosnącym zaboconą twarzą, jedna myśl bolesna opanowała wszystkich: Bernadette zwarjowała! — To też rozzarowani i zawstyżeni odeszli do miasta. Tylko garstka wiernych została przy dziewczynce. Po ekstazie zaczęły się wyrzuty i pytania:

— Ale Bernadetto, co za dziwne rzeczy dziś robiłaś! Dlaczego biegłaś to ku rzece, to do grotty? Dlaczego dołek wydrapałaś, brudną wodę piłaś i w niej twarz myłaś?

— Tak kaźala czynić Pani! — Powiedz nam co do ciebie mówiła? — Mówiła: idź do źródła, pij z niego i umyj się! Nie widziałam żadnego źródła, dlatego szłam ku rzece. Pani zawróciła mnie i kaźala wejść do grotty. Tu pod jej natchnieniem palcami wykopałam dołek i woda się znalazła.

— Ale pociś ty trawę jadła? — Tego niewiem, Pani mnie do tego pobudziła.

Bernadetta odkryła źródło w grocie! Taką wieść obiegła lotem błyskawicy całe miasteczko. Po południu tego dnia kto żył spieszył do grotty, żeby naocznie przekonać się, że z źródła woda bije. U stóp środkowych Pireneji tryska kilka źródeł leczniczych mianowicie w światowej sławy miejscowości

świątyniach Cauterets, Barèges, Luz, Saint-Sauveur. Może nowo odkryte źródło posiada też siły lecznicze! I mieszkańcy Lourdes widzą już w duchu, jak do Lourdes zjeżdżają liczni kuracjusze z trzosi nabitymi złotymi dukatami.

Źródło było z dnia na dzień silniej. Dziś wydaje dziennie 122.000 litrów. Wodę z źródła poddano w Toulouse analizie chemicznej z tym wynikiem, że woda nie posiada żadnych pierwiastków leczniczych i może być użyta jako dobra woda stołowa.

Nie ziszcili się nadzieje mieszkańców Lourdes, że woda z nowo odkrytego źródła będzie miała siły lecznicze w porządku przyrodzonym. Mimo to zjeżdżają od owej chwili chory i to nieuleczalnie chorzy do Lourdes z całego świata. Piją wodę z źródła, kąpią się w niej i wielu wracado zdrowia. Dzieje się to nie w porządku przyrodzonym a nadprzyrodzonym.

Na zegarze kościelnym bije godzina 4-ta. Placyk przed grotą zaczyna się zaludniać. — Oglądam się za chorymi. Są na ławie przed grotą siedzi matka i trzyma na łonie dziewczynkę może dwunastoletnią. Siadam obok i staram się stwierdzić chorobę. Twarzyżka blada, ręce i nogi zwisają bezwładnie. Kiedy matka się do mnie obróciła, zagaduje ją:

— Excusez Madame, o'est done la paralysie infantile?

— Oui, monsieur l'Abbé, tak to jest paraliż dziecięcy. Lekarze nie pomogli, ufam, że Madonna pomoże.

KRONIKA

piątek
3
marca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Heleny

Piątek Kunegunde

— Stan wody w Wiśle z dnia 1. 3.: Zawichost +0,93; Warszawa +1,00; Płock +0,77; Toruń +0,74; Fordon +0,67; Chełmno +0,61; Grudziądz +0,78; Korzeniewo +0,91; Piekło +0,18; Tczew +0,05; Einlage +2,00; Schiewenhorst +2,28.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyskuruje do środy, dnia 8 bm. apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskim Przedmieściu: św. Anny, ul. Mickiewicza 98; na Mokrem: „Pod Iabędziem”.

REPERTUAR KIN:

Mars — „Pod fałszywą flagą”.
Palace — „Jenny Lind”.
Światowid — „General Czeng”.
Corso — „Złota pantera” i „Czerwony pirat”.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis

W czwartek, dnia 2 marcabr.

o godzinie 20tej

„Pierwsza sztuka Fanny”

Komedja w 3 aktach z prologiem

i epilogiem Bernarda Shawa.

Legitymacje niżkowe 33%

W piątek, dnia 3 marca br.

o godzinie 20tej

Przedstawienie dla wojska

„Pierwsza sztuka Fanny”

Sztuka w 3 aktach z prologiem

i epilogiem Bernarda Shawa.

Abonamenty i passe-partout

nieważne

Z miasta

— Osobiste. Zarządzeniem Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 17. 2. 1933 (Nr. B. P. — B. 516/3) pan dr. Mieczysław Beltowski przeniesiony został z Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu do Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego na stanowisko kierownika Wydziału Weterynarii.

— Ze Starostwa Powiatowego. Starosta Powiatowy i Grodzki p. B. Rogowski wyjechał na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy. Starostą Powiatowym i Grodzkim zastępuje p. wicestarosta W. Dołżycki.

— Z Konfraterni Artystów. Dzisiaj, t. j. dnia 2 marca br. odbędzie się plenarne zebranie miesięczne wszystkich Fratrow Konfraterni Artystów w Toruniu, w lokalu Kasyna U. rzędniczego, przy ul. Bydgoskiej 12 o godz. 20 wieczorem. Na porządku dziennym zebrania będzie odczyt p. inż. arch. Tłoczka na temat „Nowoczesna architektura” z dyskusją ogólną. Po dyskusji podane będzie sprawozdanie z wystawy ubiegłej i Wystawy Szopek. Ponadto na zebraniu tem poruszane będą aktualne zagadnienia dotyczące propagandy sztuki na Pomorzu w związku z obchodem jubileuszowym 700-lecia m. Torunia. Ze względu na aktualny temat odczytu, jak również ważne sprawy ogólne, zarząd Konfraterni Artystów uprasza wszystkich pp. Fratrow o przybycie na to zebranie. Goście i sympatycy mile widziani.

— Termin do składania zeznań o dochodzie dla osób fizycznych i spadków wakujących (nieobjętych) na rok podatkowy 1933 rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 9. I. 1933 r. został przesunięty z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1933 r.

— Związek Podoficerów Rezerwy. Zebranie miesięczne dnia 2 marca o godz. 19,30 w „Strzelnicy”. Na porządku dziennym ważne sprawy i referat. (d445)

— Pokazowe zawody w jeździe sztucznej na lodzie dla pań i panów urzędza TKLT. na swej ślizgawce przy ul. Mickiewicza w niedzielę, 5 marca o godz. 18. (d446)

— Sprostowanie. W sprawozdaniu z walnego zebrania Klubu Wioślarskiego zakradł się błąd drukarski, który niniejszem prostujemy. W wycieczce łodzią do Poznania brał udział m. in. p. Smarzewski, a nie Szarzewski. P. Smarzewski zdobył ponadto 2-gą nagrodę za przewiosowanie 1900 km.

— Zgony. Dnia 1 marca 1933 r. zmarli w Toruniu: Paulina Witkowska z domu Sumińska, ur. 22. 2. 1859; Adam Waldowski, ur. 28. 2. 1933; Bolesław Waldowski, ur. 28. 2. 1933.

Wielkie zebranie manifestacyjne odbędzie się w niedzielę

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w niedzielę dnia 5 marca br. w Toruniu w sali „Dworu Artusa” o godz. 12,30 Wielki wiec manifestacyjny ogółu polskiego obywatelstwa miasta Torunia, oraz wszystkich organizacji społecznych celem zapoznania się z aktualnym układem stosunków polsko-niemieckich i zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec nahałnych wystąpień niemieckich, zagrażających całości naszych ziem zachodnich i Pomorza.

Wśród mówców figurują: p. Dembski, były

wicemarszałek sejmu, prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej Rzecznej i Kolonjalnej; p. meo. dr. Stanisław Skąpski, prezes Dzielnic Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnazjalnych „Sokół” w Polsce i inni.

Związek Obrony Kresów Zachodnich apeluje gorąco do obywateli miasta Torunia oraz wszystkich Towarzystw, cechów i organizacji, aby tłumnym udziałem w manifestacji zadokumentowali niewzruszoną postawę pomorskiego społeczeństwa przeciw wrogim zakusom na polskie Pomorze.

Z życia kupiectwa toruńskiego Walne zebranie Tow. Kupców Chrześcijańskich

W ub. wtorek odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. Obrady zajął prezes p. O. lech- Marszałkiem zebrania wybrany został p. radca Hamerski.

Po załatwieniu formalności wstępnych wysłuchano sprawozdań poszczególnych członków Zarządu z działalności w okresie ostatnich 4 miesięcy. Zarząd wybrany został jak wiadomo na nadzwyczajnym walnym zebraniu, które odbyło się w listopadzie roku ubiegłego.

Wobec nie przedłożenia sprawozdania przez Komisję Rewizyjną, której przewodniczący p. Michałek ustąpił zarządowi — nie udzielono ze względu na formalnych absolutorium, odkładając to do następnego zebrania, na którym wybrana na zebraniu walnym komisja rewizyjna przedłożył ma swe wnioski.

W dalszym ciągu obrad uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1933. Budżet przyjęto w brzmieniu przedłożonym przez Zarząd.

Preliminowany dochód i rozchód zamyka się sumą 7.100 zł.

Upoważniono następnie Zarząd do obniżenia składek miesięcznej z 6 zł. na 4 zł.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa interwencji Zarządu Głównego Związku Tow. Kupieckich w Grudziądzu w przedmiocie przeniesienia władz II instancji z Grudziądza do Torunia. Stanowisko Zarządu Głównego spotkało się z ogólną krytyką. W wyniku dyskusji zebranie upoważniło Zarząd do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji w wypadku, gdyby podobne pociągnięcia miały miejsce, i gdyby Zarząd główny używał autorytetu Centrali w sprawach czysto lokalnych.

W końcu dokonano wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli: pp. Ollech — jako prezes, oraz jako członkowie pp. Kuczyński, Kryzan, Ligmanowski, Merdas, Nędzewicz, Skalski, Szlichciński i Szymański.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Racyńskiego, Nalaskowskiego i Hinca.

Nasza ankieta teatralna

Jakie sztuki teatralne widują najchętniej?

Bezplatna loża — jako nagroda na najtrafniejsze odpowiedzi

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie w szerokich kołach naszego miasta wywołała nasza ankieta teatralna podajemy poniżej raz jeszcze pytania, jakie ankieta obejmuje:

1. Która ze sztuk, granych w teatrze Polskim w miesiącu lutym podobała mi się najwięcej i dlaczego?
2. Jakie sztuki teatralne widują najchętniej?
3. Jaką rolę spełnia Teatr na naszych rubieżach zachodnich?
4. Czy kino jest konkurencją dla teatru?

Najtrafniejsze odpowiedzi zostaną ogłoszone na łamach naszego pisma. Równocześnie w związku z zapytaniami wyjaśniamy, że ankieta obejmuje nie tylko premjery wystawiane w lutym, lecz wszystkie sztuki, grane w tym miesiącu.

Biorącym udział w ankiecie przysługuje w czasie do 1 marca br. prawo do 50 proc. niżki przy zakupie biletu, za okazaniem kuponu ulgowego, który umieszczamy do niżki na każde przedstawienie w miesiącu lutym.

Za najtrafniejsze odpowiedzi przyznano nagrody:

1. Bezplatna loża na cztery premjery.
2. Dwa bezpłatne krzesła pierwszorzędne na 4 premjery.
3. Jedno bezpłatne pierwszorzędne krzesło na 4 premjery.

Odpowiedzi należy składać w czasie od 1 do 7 marca br. w kasie teatru w kopercie z napisem „ankieta”, oraz zawierającej drugą kopertę zaklejoną z imieniem i nazwiskiem autora odpowiedzi.

Poćwiartowane zwłoki dziecka w strumyku

Dzieci saneczkujące w pobliżu gmachu dowództwa żandarmerji zauważyły w strumyku przepływającym ul. 3 Maja zwłoki dziecka. O spostrzeżeniu doniosły straży pożarnej.

Strażacy wydobyli z wody poćwiartowane zwłoki noworodka. Zwłoki odstawił do kst-

nicy szpitala miejskiego przy ul. Grudziądzkiej.

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie, które niewątpliwie doprowadzą do ujęcia zabójcy, nie ulega bowiem wątpliwości, iż ma się do czynienia z pełnopiętą zbrodnią.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

Staraniem Instytutu Powsz. Wykładów Uniwersyteckich przy Uniwersytecie Poznańskim wzorem lat ubiegłych i w tym roku, w okresie Wielkiego Postu odbędzie się szereg popularnych wykładów na różne tematy naukowe i społeczne. Wykłady w Toruniu odbywać się będą co czwartek w następującej kolejności:

2 marca — prof. Uniw. Jag., dr. Tadeusz Lehr-Splawiński — „język polski jako zwierciadło cywilizacji”

9 marca — docent Uniw. Pozn., dr. Marjan Zygmunt Jedlicki „Współczesne Niemcy”;

16 marca — prof. Uniw. Pozn., dr. Józef Witkowski — „Astronom o końcu świata” (z przezrociami);

23 marca — prof. Uniw. Pozn., ks. dr. Szczytny Dettloff — „Wit Stwos, w 400 lecie śmierci mistrza” (z przezrociami);

30 marca — prof. Uniw. Pozn., dr. Zygmunt Wojciechowski — „Zagadnienie równowagi gospodarczej w dziejach Polski”.

Wykłady odbywać się będą w auli gimnazjum męskiego o godz. 20.

Kto popiera Polski Biały Krzyż

ten zwalczca szpiegostwo i wroga Ojczyznę agitację wywrotową. (770)

Z teatru

— „Pierwsza sztuka Fanny”. Dziś w czwartek dnia 2 marca br. o godz. 20 poraz drugi arcydzieło dowcipu, humoru i satyry genjusza paradoksu Bernarda Shawa „Pierwsza sztuka Fanny”, komedja w 3 aktach z prologiem i epilogiem — arcydzieło reżyserji E. Zyteckiego i prawdziwy koncert gry zespołu z twórczynią popisowej roli J. Porębskiej, Z. Suchan kówną, Małkowską, Mirską-Zarembina, Lema nowną, Cornobisem, Jaworskim, Mazankiem, Lenczewskim, Mroźewskim, Jejdem i Krukowskiem na czele, przyjmowaną przez premjerową publiczność z niebywałym entuzjazmem.

W piątek, 3 bm. o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Pierwsza sztuka Fanny”. Abonamenty i passe-partout nieważne.

Popieraj L. O. P. P.

Z żalobnej karty

W dniu wczorajszym zmarła matka dyrektora naszego Wydawnictwa sp. Emilja z Kozłowskich Twardzicka przeżywszy lat 81.

S. p. Emilja Twardzicka urodziła się w Chodźlicach w Wielkopolsce skąd po ślubie przeniosła się do b. Królestwa jako żona sędziego, a późniejszego rejeanta w Radomiu, gdzie brała bardzo czynny udział w pracach na niwie społecznej.

Do Torunia przybyła przed kilku tygodniami w odwiedziny do Syna. Tu zaskoczyła ją długotrwała choroba z której wyzwoliła — śmierć.

Bolesnym ciosem dotkniętemu Dyrektorowi Józefowi Twardzickiemu składamy z głębi serca płynące wyrazy współczucia.

Z życia Tow. Śpiewu „Lutnia”

W sali „Dworu Artusa” odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Beszczyńskiego plenarne zebranie Towarzystwa Śpiewu „Lutnia”.

Omówiono szereg spraw organizacyjnych m. in. postanowiono urządzać w dniu 7 maja koncert w „Cegielni”. Ponadto uchwalono wysłać chór na uroczystość 50-lecia Tow. „Halki” w Bydgoszczy.

Po skończonym zebraniu odbyła się kolejna lekcja, poczem żegnano w restauracji „Dworu Artusa” karnawał skromnym „śledziem”.

Kurs rolniczy

W dniach od 17—19 marca b. r. odbędzie się w Toruniu w sali „Strzelnicy” przy ulicy Przedzamecz kurs rolniczy dla członków Kółek Rolniczych, urządzony staraniem P. T. R.

Otwarcie kursu, które odbędzie się w piątek, dnia 17 marca o godz. 9tej, poprzedzi o godz. 8 msza św. w kościele św. Jana. W pierwszym dniu odbędą się w godzinach przedpołudniowych wykłady n. t.: a) „Cele i zadania Kółka Rolniczego”, b) „Współpraca Kółka Rolniczego z innymi organizacjami”. Po przerwie obiadowej uczestnicy kursu zwidzą miasto, poczem dalszy ciąg wykładów. Wierczorem przedstawienie w Teatrze.

Program kursu jest następujący:

Sobota, 18 bm. od godz. 8—11 wykłady, od godz. 11—13 zwidzanie instytucji rolniczych; od godz. 14—16 zwidzanie bekoniamni Fabryki smalcu i fabryki chemicznej; od godziny 16—19 wykłady; od godz. 19—20 kolacja; o godz. 20 przedstawienie w kino-teatrze.

W niedzielę, 19 bm. uczestnicy kursu wezmą udział w obchodzie uroczystości imienia Marszałka Piłsudskiego; godz. 10 — msza św. polowa; godz. 11 — defilada; godz. 12 — akademja. Po południu: godz. 14—16 — wykład Przystosowania Rolniczego; godz. 16,30—17 zamknięcie kursu.

Rehabilitacja

W dniu wczorajszym odbyła się w tutejszym Sądzie Grodzkim rozprawa przeciwko p. Stanisławowi Pasińskiemu, zam. przy ul. Strumykowej 12 o rzekome rozsiewanie nieprawdliwych wieści na szkodę Państwa Polskiego.

Przewód sądowy wykazał bezpodstawność zarzutów, stawianych p. Pasińskiemu, wobec czego p. Pasiński zwolniony został od winy i karv. Dodać należy, że p. Stanisław Pasiński — należał przed odzyskaniem Pomorza do Straży Ludowej, następnie był członkiem Drużyny Strzeleckiej i Straży Obywatelskiej.

Odpowiedzi Redakcji

— „W. Ch.” — Toruń. Na posiadanie broni palnej nie potrzebuje pan zezwolenia. Zezwolenie natomiast konieczne jest w razie noszenia broni palnej.

A. B. — Toruń. Z materiału nadesłanego nam skorzystamy w najbliższych dniach.

R...ski. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych wchodzi w życie z dniem 1 marca br.

Pochmurno i mgliście

Przewidywany przebieg pogody w dn. 2 bm.:

Naogół chmurno, miejscami mgliście z przejaśnieniami. Nocą umiarkowany, we dnie lekki mroz. Slabe wiatry z kierunków południowo-wschodnich.

Esplanada

Codziennie rendez vous
całej elity Torunia

Nadzwyczajny atrakcyjny program
marcowy 4 Polux Ostrowskich słynne akrob
batki Enrico i Luci, świetny duet taneczny

O wychowanie żołnierza - obywatela

Jednodniowy kurs referentów wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego

Troska o Państwo i Jego mocarstwowe stanowisko każe przygotować młode pokolenie do wielkich zadań. Związek Strzelecki wśród najrozmaitszych organizacji idzie na czele w pracy o przygotowanie zdolnych do spełnienia ważkich zadań obywateli. To też, poza przysposobieniem wojskowym, prowadzi się tu równoległe i niemniej usilnie wychowanie obywatelskie, którego rezultaty widzieliśmy na jednodniowym kursie dla referentów wychowania obywatelskiego, urządzonym przez Podokręg bydgoski.

Na kurs przybyli prawie wszyscy referenci Podokręgu, przeważnie nauczyciele szkół powszechnych, którzy każdą chwilę wolną wykorzystują, by poza swoimi obowiązkami zawodowymi przygotować wstępujących w życie obywatelskie młodych strzelców.

Kurs zagalął prezes Podokręgu, ob. dyr. Czaczka, który, dziękując referentowi wychowania obywatelskiego Podokręgu za zorganizowanie kursu, oddał przewodnictwo prof. Garbiczowi.

Pierwszy referat p. t. „Geneza i historia Związku Strzeleckiego” wygłosił prof. Wojtulewicz. Omówiwszy dokładnie i w pięknych słowach powstanie i rozwój Związku Strzeleckiego, referent stwierdził, że przeszłość przekonała nas, iż morale żołnierza i obywateli poza frontem w czasie wojny znaczą „wszystko”. Związek Strzelecki pracuje nad tem, by uświadomić młode pokolenie zawczasu i dać mu odpowiednie warunki duchowe, które pozwoliłyby Państwu przetrwać w najgorszych chwilach.

Tematem drugiego referatu było: „Światła jako czynnik ideowego wyrobienia Strzelca”; wygłosił go prof. Garbicz. W krótkich słowach referent podkreślił znaczenie światłości, jako miejsca, gdzie ma się odbywać kształt wychowania obywatelskiego. Aby temu celowi służyć mogła, należy stworzyć warunki odpowiednie. Jednym z najważniejszych — to miły wygląd, przyczem trzeba uwzględnić kulturę narodową w jej formach regionalnych. Bezwzględnie strzec się należy przeszkadzania, gdyż w takich warunkach trudno o skupienie, potrzebne przy pracy umysłowej.

„Czytelnictwo w Związku Strzeleckim” omówił w wyczerpującym referacie prof. Brückner. Trudności materialne przeszkadzają nam w tej dziedzinie, ale prędzej czy później ustąpią, a przedtem należy dążyć do stworzenia poważnych związków planowej pracy bibliotecznej.

Prof. Wrzós mówił „O metodzie pracy oświatowej”. Referent wychowania obywatelskiego w pierwszym rzędzie liczyć się musi z żywym człowiekiem i rozumieć pulsujące życie. Dążyć należy do wychowania obywatela prawego, sumiennego i obowiązkowego.

Lubawa

— **Z życia Strzelców w Fitowie.** Ostatnio miejscowy oddział wystawił bardzo starannie sztukę teatralną „Wieżień z Magdeburga”. Nad graniczną wioską tłumnie wzięła udział na przedstawieniu. Przed przedstawieniem wygłosił referat o stosunkach politycznych w okresie uwięzienia Komendanta, referent wychowania obywatelskiego. Amatorzy wywiązali się ze swoich ról nadzwyczaj dobrze. Po przedstawieniu w miłym i serdecznym nastroju odbyła się zabawa taneczna.

Organizatorom tego miłego wieczoru należą się słowa uznania.

— **Konferencja nauczycielska w Lipinkach.** Przed tygodniem odbyła się w Lipinkach rejonowa konferencja nauczycielska. W konferencji wzięli udział p. inspektor Woźniak. Po lekcji i referatach wywiązała się ożywiona dyskusja stojąca na wysokim poziomie.

Starogard

— **Wystawa książki.** W ub. sobotę w gmachu szkoły wydzielonej otwarta została wystawa książek. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem.

— **Z życia straży pożarnej.** Ochotnicza straż pożarna odbyła w ub. piątek swe roczne walne zebranie. Obrady zagalął prezes Pilar, po czym referat o strażactwie wygłosił instruktor p. Nowaczyk. Po sprawozdaniach członków zarządu i udzieleniu absolutorjum, w wyborach uzupełniających wybrano ponownie na przewodniczącą p. Maciejewską, a na sekretarza pana Gapa.

Bezwzględnie trzeba unikać szablonu, tak niebezpiecznego w pracy wychowawczej. Referent musi budzić zaufanie w strzelcach i pościągać ich do pracy własnym przykładem. Praca ta musi być systematyczna, planowa.

Ostatni referat wygłosił prof. Lanoszka „O przysposobieniu obywatelskim”. Referent zwrócił uwagę na błędy, jakie popełnia się przy zagadnieniu wychowania obywatelskiego. Wynikają one z ujmowania rzeczy z punktu widzenia wiedzy, przyczem pomija się często moment emocjonalny, tak ważny w tego rodzaju pracy. W systemie pracy należy wychodzić od mniej skomplikowanych spraw do

trudniejszych, prowadzić od aktualnych zagadnień jednostki i jej otoczenia do rzeczy natury ogólnej.

W dyskusji zabierali głos ob. ob. Ziarnek z Nakla, Lorkiewicz z Bydgoszczy, Kulczycki z Łodzi pow. wyrzyckiego, Frankiewicz z Bydgoszczy i inni.

Na wniosek poszczególnych referentów postanowiono wkrótce urządzić podobny kurs, który będzie poświęcony świetlicom i czytelnictwu.

Na zakończenie prezes Podokręgu podziękował referentom i zebranym i po czterogodzinnych obradach kurs zamknął.

Wielki zjazd okręgowy kupiectwa powiatu lubawskiego

Z inicjatywy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbył się w ub. niedzielę zjazd okręgowy kupiectwa powiatu lubawskiego przy niezwykle licznej liczbie towarzyszy sąsiednich z Lidzbarka, Działdowa i Nowego Miasta. Zjazd poświęcony był przede wszystkim sprawom lokalnym, jak: budowie kolei Zajczkowo — Jamielnik, sprawom samorządowym, skarbowym i t. d., a przedmiotem obrad były także sprawy kupieckie ogólnopomorskie.

Z ramienia władz związkowych przybyli: prezes Związku p. T. Marchlewski, członek Zarządu Głównego p. Hamerski, p. poseł Mazur i p. Jentkiewicz oraz z Centrali pp. dyr. Radojewski i wicedyr. Niewiakowski. Władze reprezentował p. starosta dr. Tomczyński, burmistrz m. Lubawy p. Pater, naczelnik Urzędu Skarbowego p. Culicki, naczelnik poczty p. Mazur. Zjazd zaszczyliło również liczne duchowieństwo z ks. prałatem Kasyną na czele.

Rano o godz. 9 odbyła się w starej świątyni lubawskiej msza św. na intencję zjazdu, po czym Towarzystwo Kupców Samodzielnych podejmowało przybyłych gości i kolegów śniadaniem. Po wspólnej fotografii udano się na salę obrad, którą wypełniło po brzegi prze-

szoło 200 osób.

Zjazd powitał miejscowy prezes p. Sierszeński, poczem prezes Związku p. Marchlewski zagalął obrady, wskazując na cele zjazdu, zaznaczając, że Związek, oprócz dorocznych zjazdów ogólnopomorskich, zwołuje rok rocznie szereg zjazdów okręgowych, mających na celu omówienie przedewszystkiem najbardziej palących spraw lokalnych, zbliżenie się Związku do szerokiej kół swoich członków i zbliżenie organizacji do miejscowych władz. Podkreśleniem, że zjazd odbywa się na historycznej ziemi lubawskiej, wykazującej już przed wojną 90 procent ludności polskiej, jako najlepszy argument polskości Pomorza — mówca stwierdził, że Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, poza frontem gotowości bojowej, montuje front gospodarczy nie mniej ważny a dziś wskutek kryzysu poważnie osłabiony. Dążenia Związku zmierzają do wzmocnienia tego właśnie frontu gospodarczego przeciwko wszelkim zakusom wroga zewnętrznego. Mówca, któremu przerywały gromkie oklaski, podkreślił, że nie wystarczy, by społeczeństwo swoją świadomością niebezpieczeństwa polskiego ujawniało tylko na wiecach, ale by przede wszystkim popierało handel polski i chrześcijański, zamiast, jak czę-

Kowalewo Zwłotowa manifestacja KPW.

W dniu 18 lutego odbyło się roczne walne zebranie miejscowego ogniska Kolejowego P. W. Dokonano wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli, jako prezes ob. Maćkowiak Jan i członkowie Zarządu ob. ob. Szopiński Stanisław, Jabłoński Bronisław, Dawidowski Bernard Kiszycy Wojciech Madejewski Stanisław Kilanowski Jan, Lewandowski Franciszek i Wiśniewski Walenty. Do komisji rewizyjnej Pokuciński Stanisław, Modrzyński Władysław i Muchewicz Józef.

Następnie delegat Zarządu Okręgowego ob. Syczak wygłosił referat, po którym zebrani uchwalili rezolucję protestującą przeciwko wystąpieniom Hitlera.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

sto się widzi, popiera placówki handlowe obecne. Tu tkwi początek wszelkiej naprawdy realnej akcji obronnej.

Na marszałka zjazdu powołano p. radcę Hamerskiego, a na sekretarza p. Zmijewskiego, poczem nastąpiły serdeczne przemówienia powitalne władz i gości z p. Starostą na czele.

Następnie prezes p. Sierszeński wygłosił bardzo ciekawy referat, który wykazał, jak rzeczowo i spokojnie kupiectwo podchodzi do tych zagadnień, jakie niejednokrotnie decydują o powodzeniu lub niepowodzeniu handlu. Referat spotkał się z dużym zainteresowaniem i zostanie doręczony władzom odnosnym na piśmie.

Zakończeniem części referatów było exposé prezesa Związku o pracy Centrali i najpilniejszych zagadnieniach, będących w tej chwili na warsztacie pracy związkowej, t. j. regulacji zaległości podatkowych, zniesienia podatku zryczałtowanego, konwersji długów i t. d. Mocnym apelem do solidarności kupieckiej i łączenia się w silnej organizacji Związku — referent trafił do przekonania licznym zebranych, jak o tem świadczyły aplauzy na sali.

Zjazd zakończył wspólny obiad oraz wieczorek towarzyski. Zjazd udał się nadspodziewanie, zakończył się harmonijnie i był wielką manifestacją solidarności kupiectwa zorganizowanego w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Zjazd wlał wiarę w uczestników, że poprzez wielkie trudności musi się wywalczyć kupiectwu normalne i sprzyjające warunki pracy.

Cierpice

— **Wiec protestacyjny.** Z inicjatywy kierownika szkoły w Rejencji p. Odejewskiego odbył się ub. niedzieli wiec protestacyjny przeciwko prowokacjom niemieckim. Po referatach zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję.

Łąg pow. Chojnicki

— **Wiec protestacyjny.** Ub. niedzieli odbył się tutaj wielki wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim. Po referatach — wóta p. Sowińskiego i nauczyciela p. Fischera uchwalono odpowiednią rezolucję. Wiec zakończono okrzykami na cześć P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

— **Strzelcy przy pracy.** Miejscowy oddział S. Z. rozwija się coraz lepiej. Obecnie członków ćwiczących jest już 20.

— **Z życia straży pożarnej.** Założona przed niedawnem ochotnicza straż pożarna, wykazuje dużą żywotność. Poza akcją zbiórkową na sprzęt urządzono przedstawienie amatorskie i kilka zabaw wzmacniając tem kasę organizacji. Niestety jednak nie wszyscy miejscowi obywateli doceniają znaczenie straży we wsi. A szkoda bo organizacja ta zasługuje na poparcie.

Szczepankowo

— **Wiec protestacyjny.** Ub. niedzieli odbył się tutaj wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim. Po wysłuchaniu referatów uchwalono rezolucję, w której zebrani m. i. stwierdzają, że silna armia rezerwowa jest najlepszą odpowiedzią na prowokacje niemieckie.

Mieścin pow. łczewski

— **Strzelcy przy pracy.** Ostatnio odbyło się walne zebranie oddziału S. S. na którym po referacie ob. Troki uchwalono rezolucję przeciwko zakusom niemieckim na Pomorze.

Po przeprowadzeniu nowych wyborów omówiono szereg spraw wewnątrzorganizacyjnych.

Z za kratek sądowych

Epilog głośnych spraw w Chełmnie

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Chełmnie rozpatrywał kilka głośnych swego czasu spraw. W maju 1931 r. na szosie pod Chełmniem doszło do sprzeczki między robotnikiem Leonem Rajnickim, a kilku żołnierzami. W pewnej chwili Rajnicki wyciągnął rewolwer i strzelił do starszego strzelca konnego Michała Otręby, raniąc go ciężko. Sprawa oparła się o Sąd, który po rozpatrzeniu sprawy skazał Rajnickiego na 3 lata więzienia.

W sierpniu 1931 roku posterunkowy Brywczyski idąc z Chełmna w kierunku Wabczu spotkał dwóch podejrzanych osobników, których chciał wylegitymować. Na wezwanie posterunkowego osobnicy odpowiedzieli strzałami uciekając do pobliskich lasów. Policja zarządziła natychmiastową obławę pod kierunkiem komisarza Graczyka, który spotkał dwóch wło-

częgów. Napotkani na wezwanie komisarza od powiedzieli serją strzałów. Po kilku dniach dopiero przytrzymał niejakiego Prechalskiego, w którym posterunkowy Brywczyski poznał tego, który strzelał do niego na szosie do Wabczu. Za usiłowanie zabójstwa posterunkowego Prechalski skazany został na 5 lat więzienia. W toku dalszych dodatkowych dochodzeń ustalono, że Prechalski jest również tym który strzelił do komisarza Graczyka. Groźny bandyta znalazł się powtórnie na ławie oskarżonych i za drugie usiłowanie zabójstwa został również skazany na 5 lat więzienia.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. O. dr. Stachowski w asyście sędziego S. O. dr. Piziewicz i sędziego Sądu Grodzkiego Gustowskiego. Oskarżał prokurator Marski.

Rozgarty

— **Wiec protestacyjny.** Ub. niedzieli pod przewodnictwem p. St. Kowalskiego prezesa Związku Strzeleckiego odbył się wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim. Po referacie p. E. Ogłozia z Legjonu Młodych zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Programy radiowe

Czwartek, dnia 2 marca.

Warszawa: 11:58 Sygnał czasu, Hejnał z Krakowa; 12:10 Piosenki ludowe w wyk. chóru Al. Zaremby (płyty); 12:35 18 koncert szkolny z Filharmonji; 15:10 Kom. Państwowego Inst. Eksportowego; 15:15 Komunikat gospodarczy; 15:25 Arje operowe w wyk. St. Witasa (płyty); 15:35 „Dostosowanie odzieży do warunków pracy” — wygł. M. Ankiewiczowa; 15:50 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. M. Webers (płyty); 16:25 Francuski (kurs średni); 16:40 „Mowa zwierząt” — wygł. dr. Jan Dembowski; 17:00 Koncert kameralny z płyt gramofonowych; 18:25 Muzyka lekka; 19:00 Rozmaitości; 19:20 Komunikat; 19:30 Kwadrans literacki; 20:00

Koncert wieczorny; 20:45 Wiadom. sportowe; 20:55 D. c. koncertu; 21:30 Słuchowisko Gen. Ohlischlaegera p. t. „Syn wszystkich matek” w przekładzie p. Doroty Wygardowej; 22:15 Muzyka taneczna; 22:55 Komunikat; 23:00 Muzyka taneczna.

Sobota, 4 marca 1933 r.

Warszawa: 11:58 Sygnał czasu — hejnał z Krakowa; 12:10 Płyty gramofonowe; 13:15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15:15 Komunikat Gospodarczy; 15:25 Wiadomości wojskowe i Strzeleckie; 15:35 Słuchowisko z Wilna dla dzieci; 16:00 Płyty gramofonowe; 16:20 Odczyt pt. „Sąsiadka nasza — Łotwa”, wygłosi red. Wł. L. Ewert; 16:40—18:00 Transmisja z Wilna; 18:06; 19:20 „Wiadomości ogrodnicze” — wygłosi inż. Wł. Pietrzak; 19:30 „Na widnokręgu”; 20:00 Muzyka lekka; 20:55 Wiadomości sportowe; 22:05 Utwory Chopina w wykonaniu J. Swidowicza i L. Ursteina; 22:40 Feljeton pt. „Tajemnica uśmiechu” — wygłosi p. St. Podhorska-Okolów; 23:00—24:00 Muzyka taneczna. W przerwie o 23:30 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej (Transmisja ze Lwowa).

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.
z dnia 1 III 1933 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgia	125,15—124,84
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	—
Kopenhaga	—
Londyn	30,36—30,22
Nowy York	8,893—8,873
Nowy York telegr.	8,897—8,873
Parys	35,12—35,03
Praga	26,44—26,38
Sztokholm	—
Szwajcaria	173,80—173,37
Włochy	45,55—45,33
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,70

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 1 III. 1933

Pszonca nowa	198—200
Zyto nowe	153—155
Jęczmień browar.	172—180
Jęczmień przem. pastewny	163—171
Owies marchijski	125—128
Mąka pszenna	23,50—27,00
Mąka żytnia 70%	20,90—22,75
Otręby pszenne	8,70—9,00
żytnie	8,75—9,00
Groch Victoria	21,00—24,00
Groch drobny jadalny	19,00—21,00
Groch pastewny	12,00—14,00
Peluszka	12,00—13,50
Bób	12,00—14,50
Wvka	13,50—15,50
Lubin niebieski	8,50—10,00
Lubin żółty	11,50—12,75
Seradela nowa	17,00—23,00
Kuchy z orzecha ziemnego.	10,70—
liniane	—
Wytłoki suche kraj.	—
Wytłoki Soja H.	9,20—

Poznańska giełda bydła.

z dnia 28 II. 1933 r.
Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ-Poznań z kosztami handl.

WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg.	56—60
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat . . .	46—54
c) mięsiste tuczone starsze	36—42
d) mięsiste miernie odżywione	30—34
BUHAJE	
a) wytuczone pełno-mięsiste	52—56
b) tuczone mięsiste	46—50
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	34—40
d) miernie odżywione	50—32
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	50—56
b) tuczone mięsiste	44—50
c) nie tuczone, dobrze odżywione	26—30
d) miernie odżywione	16—24
JĄLOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	56—60
b) wytuczone mięsiste	46—54
c) nie tuczone, dobrze odżywione	36—42
d) miernie odżywione	30—34
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	32—34
b) miernie odżywione	28—30

CIEŁETA.

a) najprzedniejsze wytuczone	66—72
b) tuczone	58—64
c) dobrze odżywione	50—56
d) miernie odżywione	42—48

OWCE.

a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	60—66
b) wytuczone starsze skopy i macioriki	48—56
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—

SWINIE

a) pełno mięsiste tuczniaki od 120-150 kg. żywej wagi	98—100
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	90—98
c) mięsiste 80 do 100 kg.	92—94
d) mięsiste ponad kg. 80	96—92
e) maciory i późne kastraty	80—90

DORZUĆ regielkę na budowę szkolnictwa polskiego zagranicą!



ś. p.

**EMILJA Z JASTRZĘBIEC-KOZŁOWSKICH
TWARDZICKA**

wdowa po rejencie

opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Toruniu, 1 marca 1933 roku przeżywszy 81 lat.

Drogie nam zwłoki zostaną przewiezione do Radomia i tam pochowane w grobie rodzinnym, o czym z wiadomą pograżeni w głębokim smutku

**córki, syn, synowa, zięciowie
wnuki i rodzina**

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

900



ś. p.

Weronika z Gulińskich Sierdzinowa

po krótkich cierpieniach zasnęła w Boeu, dnia 28 lutego 1933 r. przeżywszy lat 81.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Wincentego a Paulo (Ks. Misjonarzy), dnia 2 marca 1933 o godz. 9-tej rano.

Wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi dnia 3 marca 1933 r. o godz. 3.30 popołudniu, z mieszkania w Bydgoszczy, przy ul. 20 Stycznia 23 na nowy cmentarz farny.

O czym zawiadamiają **córki, synowe, synowie,
z cć. wnuki i rodzina.**

906

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 3. 3. 33. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 76 we f-mie Herzke: umywalkę, 2 biurka, 1 fotel poc. gobelina, bibliotekę, 3 stoły, 3 krzesła, 3 okna firan, kredens dębowy, szafę do garderoby, kasę żelazną, zegar wiszący, 2 dywany, 1 lustro, 10 wozów ciężarowych, 6 ciężkich koni roboczych z pólziorami i 2 platformy, oszacowanych na sumę 8730 zł. Przedmioty oglądać można przed rozpoczęciem przetargu.

Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I w Bydgoszczy. 909

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 marca rb. o godz. 12 sprzedam przy ul. Św. Trójcy 33 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 kanapy, 2 fotele, bufet, kredens, stół, 12 krzesel, 2 biurka, 2 obrazy, zegar, stojak na garderobę, lustro, leżankę, szafę, pianino, umywalnię, szafę bibliot., 2 lampy i dywan.

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy. 905
Zlec. nr. 462/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3. 3. 33. o godz. 3 popoł. sprzedam u p. Sonnenberga w Nowejwi Wielkiej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą budulec na kompl. stodołę 18x18x54.

Kłóskowski, komornik Rewiru V w Bydgoszczy. 904
Zlec. nr. 484/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 4 marca 1933 r. o godz. 11 sprzedam w Barcinie przy ul. Cmentarnej najwięcej dającemu za gotówkę: 25 000 sztuk cegły białej. Zbiórka reflektantów 10 minut przed przetargiem przy Cegielni. 903

Szatkowski, komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie.

OGŁOSZENIE. Pława świetlano - dzwonkowa, postawiona na zakręcie kanału wjazdowego przy wjeździe do portu w Nowym Porcie, zostanie zdjęta na początku marca na przeciąg nie więcej 3 tygodni celem przeprowadzenia naprawy. Na miejsce jej postawiona zostanie w powyższym czasie czerwona pława z kulą szczytową. Dwie czerwone pławy drewniane z tykami postawione w przerwie Wisły koło Neufahrer zostały zdjęte z powodu warunków lodowych. Ponowne wyłożenie ich zostanie podane do wiadomości. Gdańsk, dnia 24 lutego 1933 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku. 901

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 marca o godz. 12 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: szafkę z drzwiami oszklonemi, umywalnię, regał oszklony, maszynę do pisania, biurko, szafę dębową, maszynę do szycia, 2 nocne stoliki, 46 sztuk swetrów, 8 walków inleu, wagę, piec żelazny i inne rzeczy. 2431/32

Janowski, komornik Sądu Grodzkiego Rew. VI

**Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie**

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej. Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 marca 1933 r. o godz. 10 sprzedawac będę za gotówkę najwięcej dającemu w Łasinie: 30 ctn ospy żytniej, 10 ctn penszaku, kasę ogniotrwałą i biurko z fotelem. O godz. 11: kasę ogniotrwałą, 3 krowy dojne, 6 warchlaków, żniwiarkę i 20.000 cegły 3 klasy. O godzinie 13: 25 metrów kubicznych desek stolarskich. Zbiórka reflektantów na Rynku. O godz. 14 w Szarnosiu u p. Zająca: 1 swinie (tuczniak). O godz. 15 w Łasinie: radio z głośnikiem i rower męski. Zbiórka reflektantów na Rynku. 912

Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu. Nr. 719.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 3. III. br. o godz. 10 sprzedawac będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 3-5: 1 elektrolux; o godz. 11 przy ul. Słowackiego 15: 1 bufet dębowy. 911

Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.

**LOSY do V-tej klasy
należy natychmiast zakupić.**

Ciągnięcie przez cały miesiąc rozpocznie się dnia 9 marca br. Szanse poza planowe są ogromne.

**Kolektura 615
ST. KRZYWIŃSKIEJ**

Grudziądz, ul. Stara nr. 11, parter. 910

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 8031

Stoliki

marmurowe urządzenie dla składni, tanio odda „Stala Okazja”, Bydgoszcz, Gdańska 10. 902

3 pokoje i kuchnia

(z balkonem) w śródmieściu I ptr. od zaraz do wynajęcia, czynsz za rok z góry. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń pod nr. 907.

RUMBA

to rygiel
MYDŁA
dobrego od 869

KAPCZYŃSKIEGO

Toruń, Szeroka róg Mostowej i Sz. żytnia 15.

Wychowawczyni

wytrawna, była nauczycielką z długą praktyką poszukuje posady do dziec. lub n emowlecia. Świetne świadectwa. Skromne wymagania. Poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia: „Dz. eń pomorski” Toruń. Szeroka 11, pod l. 803.

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów. oryginały malarza Brochockiego, masarz elektryczny, radio 3 lampowe, lornetę Zeisa, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i detki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobe, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735

„Sklep Okazyjny”

ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Pianino

pierwszorzędne sprzedam tanio byle zaraz. Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8, drugie wejście, parter prawo. 901

Selegramy

Z ostatniej chwili

Kto podpalił Reichstag?

Berlin, 2. 3. (Pat). Urzędowa pruska agencja prasowa donosi, że dotychczasowe oficjalne dochodzenia w sprawie podpalenia gmachu Reichstagu wykazały, iż do nagromadzenia materiałów łatwopalnych potrzeba było co najmniej 7 osób, a do podłożenia ognia jednocześnie w wielu miejscach, co najmniej 10. Sprawcy wzniesienia pożaru musieli być bardzo dobrze obznajomieni z rozkładem olbrzymiego budynku, co możliwym jest tylko po długoletnim swobodnym poruszaniu się w gmachu.

Najcięższe poszlaki co do udziału w podpaleniu istnieją przeciwko posłom partii komunistycznej, którzy ostatnio niezwykle często zbierali się w Reichstagu pod różnymi pozorami. Na tę znajomość rozkładu budynku i służby wartowniczej wskazuje również fakt schwywania na gorącym uczynku tylko komunisty - Holendra, który wskutek nieznanego rozkładu w gmachu nie zdołał zbiec. Aresztowany spraw-

ca brał udział w obradach komunistycznej komisji wykonawczej i przeformował swój udział w zamachu. Dochodzenie wykazało poza tym, że trzech świadków naoczni widzieli na kilka godzin przed pożarem van der Loebbego w towarzystwie posłów Toerglera i Koehneha w kuluarach parlamentu. Opuścili oni budynek po zamknięciu wejścia dla posłów około godz. 10 inną drogą. Wobec tego, że w tym czasie nastąpiło podpalenie, istnieją poważne poszlaki przeciwko nim, iż brali udział w zamachu.

Zaprzeczają się wreszcie temu, iż poseł komunistyczny Toergler oddał się dobrowolnie w ręce policji. Stwierdzają natomiast, że prosi on o pozostawienie go na wolnej stopie, gdy ucieczka okazała się niemożliwą. Prośby tej nie uwzględniono i nastąpiło aresztowanie.

Berlin, 2. 3. (Pat). We wtorek po południu urządzono w gmachu Reichstagu wizję lokalną, przy której był obecny ujęty sprawca podpalenia, Holender van der

Luebbe. Chodziło o ustalenie sposobu podłożenia ognia w poszczególnych miejscach i nagromadzenia niezbędnych do podpalenia materiałów łatwopalnych. Ogłoszony komunikat stwierdza, że niemożliwym było, aby sam Luebbe dokonał swego czynu tak krótkim czasie, jakim rozporządzał.

Według doniesień prasy, odbyło się również skonfrontowanie Luebbego z przywódcą frakcji komunistycznej Toerglerem. O wyniku konfrontacji brak wiadomości.

Komunikat biura Cnti stwierdza równocześnie, że znaleziono bezsprzeczne dowody, iż Toergler nie tylko przebywał przez kilka godzin w Reichstagu razem z van der Luebbe, lecz również z kilku innymi sprawcami podpalenia. Korytarzem podziemnym do instalacji ogrzewania centralnego łączącym gmach parlamentu z domem Prezydenta Reichstagu mieli oni uciec z Reichstagu.

W obawie przed niżką dolara

Rząd Wielkiej Brytanji rownie...

London, 2. 3. (Pat). „Daily Herald” podaje sensacyjną wiadomość, że rząd brytyjski zamierza powiększyć dotychczasowy fundusz wyrównawczy, zapobiegający skutkującym funta ze 150 milionów funtów do 500 milionów funtów.

Powodem takiego kroku ma być panika finansowa w Ameryce. Ucieczka od dolara wywołuje coraz większe nabywanie funta przez to wbrew życzeniom skarbu brytyjskiego i wbrew interesom handlu angielskiego kurs funta mógłby znowu być doprowadzony do wartości blisko 5 dolarów, czego rząd angielski pragnie za wszelką cenę uniknąć.

Dziennik przewiduje, że prędzej, czy później w Ameryce będzie musiało nastąpić powszechne moratorium, co mogłoby zaważyć na sytuacji dolara.

Obecnie fundusz wyrównawczy jest w takich okolicznościach niewystarczający. Bank Angielski ma zwrócić się do rządu o formalnym wnioskiem nagłym o powiększenie tego funduszu do 500 milionów funtów.

Powiernik Brianda generałem sekretarzem Quai d'Orsay

Paryż 2. 3. (PAT). Alexis Leger nowo mianowany sekretarz generalny Quai d'Orsay najbliższym współpracownikiem oraz politycznym powiernikiem Brianda. Stanowisko, jakie obejmuje jest jednym z najważniejszych w administracji państwowej. W toku swej kariery dyplomatycznej spędził kilka lat w Chinach. Od 1924 roku nazwisko Legera związane nie jest ściśle z wielkimi wypadkami dyplomatycznymi, a mianowicie Locarno, pakt Briand - Kellog, Unja Europejska itd. Był to specjalny powiernik Brianda i kierownik francuskiej dyplomacji. Szef gabinetu Brianda trzymał w swym ręku wszystkie nie międzynarodowych negocjacji.

Leger urodził się 31 maja 1887 roku. Rozpoczął karierę dyplomatyczną 13 maja 1905 roku jako konsul drugiej klasy. W 1916 roku zostaje wysłany do Szanghaju, a następnie do Pekinu. W 1921 roku Leger bierze udział w konferencji waszyngtońskiej w charakterze eksperta kwestyj politycznych. Od roku 1924 pełni funkcje szefa gabinetu Brianda, a w roku 1929 mianowany zostaje dyrektorem departamentu politycznego i handlowego na Quai d'Orsay.

Strajk na kolejach w Austrii

Wiedeń, 2. 3. (Pat). Według wiadomości, rzni podanych przez generalną dyrekcję kolei austriackich, zapowiadany strajk kolei przeprowadzony został tylko częściowo. W Salzburgu, w Villachu i Amstelen aresztowani zostali przywódcy ruchu strajkowego. O godz. 11 wzniesiony został ruch na wszystkich liniach.

Teror antykomunistyczny ogarnął całe Niemcy

Berlin, 2. 3. (Pat). Akcja policji przeciwko komunistom prowadzona jest w całej Rzeszy niezwykle energicznie. Rządy krajów związkowych zgodnie z otrzymanymi instrukcjami podjęły energiczną walkę z ruchem komunistycznym. Rząd Turynji polecił aresztowanie wszystkich działaczy i posłów komunistycznych. Codzienna prasa i odezwy komunistyczne uległy konfiskacji. Represje zastosowane będą również i do prasy socjal - demokratycznej.

Rząd bawarski wydał zarządzenie policyjne, skierowane przeciwko ruchowi komunistycznemu. W całej Bawarii zawieszono pisma i zakazano plakaty oraz odezwy wyborcze komunistyczne. Zakaz obejmuje również i zgromadzenia komunistów. W Monachium przeprowadzono rewizję w lokalach partyjnych. Gmach sejmu bawarskiego jest strzeżony przez policję i zamknięty dla interesantów prywatnych. W Augsburgu przeprowadzono szereg rewizji. W domu robotniczym zatrzymano 10 osób, opieczkowano maszyny drukarskie i skonfiskowano wiele nielegalnych druków.

W Duesseldorfie i Essen domy, w których mieszcza się centrala partii komunistycznej dla Nadrenji i zagłębia Ruhry, zostały obsadzone przez policję. W całym kraju odbywają się aresztowania przywódców partii socjal - demokratycznej.

Analogiczne zarządzenia represyjne wydał rząd saski. W Dreźnie dokonano aresztowania 40 osób. Wśród aresztowanych znajduje się kilku byłych urzędników policyjnych. W Lipsku socjal - demokratyczny prezydent policji został urlopowany.

We Wrocławiu aresztowany został zarząd Reichsbanneru. W Erfurcie policja dokonała rewizji w biurze partii komunistycznej oraz w domu, gdzie mieszcza się redakcja socjal - demokratycznej „Trybuna”. Skonfiskowano wielką ilość druków. W nocy wykryto nielegalną siedzibę rewolucyjnego związku zawodowego.

W Oldenburgu cała prasa socjal - demokratyczna została zakazana na 14 dni. W Meklemburg - Schwerinie aresztowano 126 komunistów.

W Akwizgranie aresztowano 100 osób, w Berlinie policja przytrzymała ubiegłej nocy 200 osób, w tem znaczną część stanowią członkowie partii komunistycznej. Podczas obławy w t. zw. herbaciarni żydowskiej przytrzymałoby obywateli cudzoziem-

skich, którzy nie mogli się wykazać zezwoleniem na pobyt w Niemczech. Wszystkich odstawiono do prezydium policji, wśród aresztowanych w mieście znajdują się liczni obywatele zagraniczni, m. in. Rosjanie i Hindusi. W ciągu nocy zamknięto 300 lokalów komunistycznych.

Berlin, 2. 3. (Pat). Z całej prowincji nadchodzi wiadomości o przeprowadzanej tam akcji policyjnej przeciwko organizacjom partyjnym i prasie komunistycznej i socjal - demokratycznej.

W Szczecinie, gdzie miał przemawiać przewodniczący Reichstagu Loebe, zakazano odbycia się zgromadzenia socjal - demokratycznego.

W Hamburgu i Bremie wydano również ostre zarządzenia przeciwko partiom lewicowym.

Protest wodza socjalistów niemieckich przeciwko „czarnemu terrorowi”

Berlin, 2. 3. (Pat). Według doniesień dzienników, przewodniczący partii socjal - demokratycznej Wels zwrócił się do wicekanclerza Papena z pismem, w którym stwierdził, iż cała dotychczasowa działalność partii socjal - demokratycznej wykazała, iż nie ma ona nic wspólnego ze sprawcami zamachu na Reichstag, że zawsze potępiała akty teroru, a członkowie jej odznaczali się zawsze wzorczą dyscypliną. Rzut oka na prasę komunistyczną, przepel-

W Stuttgarcie przeprowadzono rewizję w biurach partyjnych w gmachu sejmu krajowego.

Również w Weimarze w gmachu sejmu krajowego odbyły się rewizje w salach frakcyjnych. Na terenie Turynji dokonano licznych aresztowań.

Podobnie w Rostocku władze Meklemburgu i Szwerinu zarządziły aresztowanie wielu komunistów.

Swobodny dostęp do gmachu sejmu bawarskiego w Monachium został zamknięty. Wpuszczani są tam tylko posłowie i przedstawiciele prasy.

O zmobilizowaniu oddziałów pomocniczych policji z posterów szturmówek hitlerowskich i stahlhelmowych, donoszą z Dueseldorfu, Weimaru, Rostocku, Norden, Poczdamu, Górnego Śląska itd.

niona do ostatniego dnia najostrejszymi atakami, dowodzi najlepiej, że nie istnieje front jedności pomiędzy socjal - demokratami i komunistami. Autor listu zaprzecza dalej temu, jakoby redaktor „Vorwaertsu” zamówił doniesienie o wzniesieniu pożaru w Reichstagu z inicjatywy min. Goeringa. Zakaz dzienników socjaldemokratycznych, ulotek i plakatów partii uważa on za bezprawny.

Zażarte walki w przesmykach górskich Dzeholu

Gazy trujące wyparły Chińczyków z zajmowanych pozycji

Pekin 2. 3. (PAT). Główna kwatera chińska twierdzi, iż wszystkie ataki japońskie, mające na celu opanowanie przełęczy Pai-Szih Tsu zostały odparte. Operacje japońskie w tym ważnym strategicznym punkcie ograniczają się do bombardowania pozycji chińskich.

Tokio 2. 3. (PAT). Wojska japońskie posuwają się w dwóch kierunkach, na Czing - Feng oraz na Ling-Uan. W odcinku Czing - Feng Japończycy odparli i odzyskali w kierunku gór oddziały chińskie, liczące 10 tysięcy żołnierzy. Na froncie Ling-Uan Japończycy spotykają zjadły opór ze strony Chiń-

czyków. Według ostatnich wiadomości wojska japońskie rzekomo opanowały Pei-Czang.

Pekin 2. 3. (PAT). Chińskie dowództwo oskarża Japończyków iż używali bomb wypełnionych gazami trującymi podczas ataków samolotowych na Czao-Jang i Pei-Piao.

Generał Tang Jo Lin gubernator prowincji Dzehol donosi o bombardowaniu za pomocą bomb gazowych podczas ataku eskadry japońskiej na Czeng-Tehfu. Generał Tang oświadczył, iż poinformował o używaniu gazów trujących przez japończyków rząd nankijski, do-

magając się wdrożenia dochodzenia.

Tang dowodził garnizonem w Czao-Jang. Wojska jego jak oświadczył, wycofały się w kierunku północno-zachodnim, gdy japończycy zajęli miasto. Pozostawia to otwartą drogę dla wojsk japońskich, posuwających się w kierunku Dzehol. Wobec to większą ostrożnością na południowy zachód w kierunku stolicy prowincji Dzehol. Marsz armji japońskiej i mandzurskiej jest przedzany ciągłymi rekonesansami aeroplanów. Wszystkie drogi poza liniami chińskimi są przepelnione przez uciekinierów.

Ogłoszenia: wiersze milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sędowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Erebno za słowo 3 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk przepłacone mające ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 5.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrowolski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 27, l. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnik Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawalkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądo, Józef Stanoub, Grudziądo, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kulański”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,50 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 5,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
z odnośnikiem . . . 4,50 zł
z odnośnikiem przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,50 zł
z odnośnikiem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,00 zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma